

Rozmowy ze strajkującymi

STRAJK trwa nadal w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Północnej, „Raduni”, a także w rejonie 1 i 4 morskiego portu handlowego w Gdańsku.

W związku z oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych, gen. Kiszczaka, który wyraził gotowość spotkania z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych, bez warunków wstępnych, w celu omówienia nie rozwiązanych problemów, dyrektorzy zakładów, w których trwa strajk, podjęli rozmowy z przedstawicielami komitetów strajkowych. Dotychczas najbardziej zaawansowane są one w Stoczni Północnej. Rozmowy toczą się za zgodą MKS-u będącą przymuszalnie kontynuowane dzisiaj.

PREMIER Szwecji I. Carlsson nie wykluczył międzynarodowej pomocy dla państw, które mają problemy z utrzymaniem czystości środowiska i nie mogą ich rozwiązać własnymi siłami, wymieniając przykładowo Polskę.

W RUMUŃSKIM mieście Arad odbyło się w niedzielę robocze spotkanie przywódców Rumunii N. Ceausescu i Węgier K. Grosza. Tematem pierwszych od 11 lat rozmów rumuńsko-węgierskich na najwyższym szczeblu były sprawy stosunków dwustronnych, m. in. mniejszości węgierskiej w Rumunii.

W PRZEMÓWIENIU do narodu amerykańskiego prezydent Reagan wyraził pogląd, iż „na

ZE ŚWIATA

świecie dzieje się ostatnio wiele dobrego i że świat smierza w kierunku pokoju”.

W dniu święta Matki Boskiej Częstochowskiej, Papież Jan Paweł II odprawił 26 bm. w swej letniej rezydencji pod Rzymem mszę dla 1500 pielgrzymów z Polski.

OKREŚLAJĄC zaproszenie Jana Pawła II do odwiedzenia Węgier mianem historycznego kroku, „budapeszteński „Magyar Hirlap” pisze, że jeszcze kilka lat temu taka podróż byłaby niemożliwa.

ZGODNIE z radziecko-amerykańskim układem o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu ZSRR przystąpił do niszczenia rakiet średniego zasięgu „SS-20”.

FALA strajków i demonstracji w Birnie wywołała chaos i sparaliżowała gospodarkę tego kraju. Nasilają się wezwania do zniesienia systemu jednopartyjnego, utworzenia rządu tymczasowego i przeprowadzenia wyborów powszechnych. Krają pogłoski o możliwości samachu stanu.



WYŚCIG klasy V samochodów powyżej 1600 ccm. Prowadzi Dariusz Kinderman z Automobilklubu Śląskiego na prototypowym modelu „poloneza 1800”. Choć samochód na ostatnich metrach zdefektował, zdołał jednak jako pierwszy dojechać do mety. (O wyścigu piszemy na str. 6).

Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 29 sierpnia, poniedziałek, godz. 19.30 — kościół św. Katarzyny, ul. Augustyńska 7 — Ensemble for early music (USA) — Anonim z Beauvais — „Ludus Danielis” (dramat liturgiczny).

Zespół został założony i do dziś jest prowadzony przez Fredericka Renza, specjalistę w zakresie muzyki średniowiecznej. Z misterium „Ludus Danielis” wystąpił m. in. w Jeruzolimie, Włoszech, Finlandii, w Krakowie wystąpił po udziale w festiwalu edynburskim.

JUTRO, 30 sierpnia, wtorek, godz. 18 — kościół św. Katarzyny, ul. Augustyńska 7 — Ensemble for early music (USA) — „Ludus Danielis” (dramat liturgiczny). Koncert zorganizowany z myślą m. in. o umożliwieniu udziału w nim osób niepełnosprawnych.

W Szczecinie przerwane zostały już w niedzielę rozmowy między przedstawicielami kierownictwa zarządu portu Szczecin-Swinoujście z uczestnikami strajku; przerwano także rozmowy kierownictwa WPKM ze strajkującymi w zajezdni autobusowej w Szczecinie-Dąbiu.

W sobotę po południu wyjechała z podziemi kopalni „Mszczonica” w Jastrzębiu-Zdroju grupa ostatnich strajkujących. Nadal utrzymuje się sytuacja strajkowa w kopalni „Manifest Lipcowy”. Po kolejnym spotkaniu dyrekcji kopalni „Jastrzębie” z komitetem strajkowym podjęto w niedzielę po południu decyzję o zakończeniu strajku. W kopalni „XXX-lecia PRL” w Jastrzębiu ratownicy walczą z pożarem.

Kierownictwo huty „Stalowa Wola” podjęło decyzję o wznowieniu pracy od dzisiaj mimo grup strajkujących na niektórych wydziałach.



OLIMPIJSKI płomień jest już w Korei Południowej. W sztafecie uczestniczą nie tylko sportowcy, ale również jeźdźcy narodowych strojów. Seulscy studenci podjęli decyzję o wstrzymaniu się od demonstracji antyrządowych podczas Igrzysk, które rozpoczyna się za 3 tygodnie. CAF — AP

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 168 (12723)

Kraków, poniedziałek 29 sierpnia 1988 r.

Stary Teatr inauguruje sezon

1 WRZEŚNIA po wakacyjnej przerwie Stary Teatr wznowia działalność. Na dużej scenie „Dybuk” w Teatrze Kameralnym „Marzyciele”, a na scenie przy ul. Sławkowskiej „Strategia dla dwu szyniek”. Grane będą również spektakle o ustalonej renomie

„Wiosna Narodów” „Portret”, „Platonów” i „Lekcja” oraz „Republika marzeń”.
We wrześniu dwie premiery. 17 września w piwniczce przy ul. Sławkowskiej głośny monodram Edwarda Redlińskiego „Dolorado” przygotowany przez Kazimierza Borowca. Spektakl o noszącym skandalu — konflikcie między autorem a aktorem Jerzym Koczewskim „Buleczka”, który miał

Specjalnie dla „Echa” z Łodzi

Jak potrójny morderca obezwładnił ofiary?

NADAL pozostaje zagadka, w jaki sposób 26-letni Mariusz Trynkiewicz, eks-nauczyciel, ka-

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowej. Zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu i możliwa burza. Temp. min. nocą 12, maks. dniem 19 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 96 proc.

Republiki Irlandzkiej Roberta Russela, członka podziemnej IRA, który w 1983 r. zbiegł z więzienia Maze pod Belfastem, gdzie odsiadywał karę 20 lat pozbawienia wolności, spowodowało gwałtowne nasilenie aktywności terroryzmu w Belfaście, Londonderry, Newry i innych miastach Irlandii Północnej.

W wyniku upałów panujących na froncie irańsko-iraackim doznał udaru słonecznego i

z dalekopisu

smarł w szpitalu 55-letni oficer duński z ONZ-owskiej grupy obserwatorów respektowania porozumienia o przetrwaniu eg-

zmarł w szpitalu 55-letni oficer duński z ONZ-owskiej grupy obserwatorów respektowania porozumienia o przetrwaniu eg-

Konieczny śmiały zwrot w rozwiązywaniu problemów kraju

• Przyjęcie uchwały • Przemówienie końcowe Wojciecha Jaruzelskiego

W NIEDZIELĘ, 28 bm., po dwudniowych obradach zakończyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone ocenie sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju oraz aktualnym zadaniom partii. Końcowe akcenty obrad to: przyjęcie uchwały VIII Plenum KC PZPR i przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego, który przewodniczył posiedzeniu (tekst tego przemówienia drukujemy na str. 4).

Przyjęta jednogłośnie uchwała potwierdza wole kontynuowania polityki socjalistycznej odnowy, reformowania gospodarki, demokracji i porozumienia. Zadania określone na VI i VII plenarnych posiedzeniach — podkreśla się w dokumencie — muszą być zrealizowane w pełni. Potrzebne jest radykalne przyspieszenie, zdecydowanie i konsekwencja, surowe egzekwowanie odpowiedzialności wszystkich, którym powierzono wykonanie tych zadań. Komitet Centralny — stwierdza uchwała — stoi na stanowisku, że polskich problemów nie rozwiąże ani hamowanie reform czy działania połowiczne ani jałowa negacja, łamanie prawa i niszczenie destrukcja Ko-

mitet Centralny zwrócił się do wszystkich obywateli do wszystkich środowisk społecznych, członków organizacji i stowarzyszeń o aktywne wsparcie działań zmierzających do zahamowania niekorzystnych tendencji przyczyniających się do kryzysu społecznego-ekonomicznego. (Tekst uchwały opublikowany zostanie w terminie późniejszym).

W toku dwudniowych obrad głos zabrało 34 mówców (Omówienie wygłoszonych referatów niektórych głosów w dyskusji zamieszczamy na str. 4-5).

Komitet Centralny zaaprobował propozycje Biura Politycznego KC w sprawach organizacyjnych: powołania na przewodniczącego Komisji Polityki Społeczno-Gospodarczej KC Władysława Baki wyodrębnienia Wydziału Społeczno-Zawodowego KC z kierownikiem Maciejem Lubczyńskim; powołania na stanowisko kierownika Wydziału Polityki Społeczno-Ekonomicznej Janusza Basia-

ka, dotychczasowego sekretarza KW PZPR w Tarnobrzegu; powołanie na funkcję przewodniczącego Komisji Propagandy KC PZPR Mieczysława F. Rakowskiego.



TAKĄ reklamę zafundował sobie właściciel garażu w Kasel w RFN. CAF — AP

Propozycje zmian w systemie zasiłków rodzinnych

PO WPROWADZONEJ w lutym br., w ramach tzw. operacji osłonowej, podwyżka zasiłków rodzinnych przeciętna wypięta tego świadczenia na jedną rodzinę wzrosła z 3110 zł do 8496 zł, a więc aż o 173 proc. Przewidywano pierwotnie, że ta podwyżka pociągnie za sobą niemal dwukrotny wzrost wydatków na zasiłki rodzinne. W rzeczywistości, jak wynika z wypięta dokonanych w I półroczu, będzie to kwota wyższa o ponad 94 mld zł niż zakładano i wyniesie w br. ok 470 mld zł. Mimo jednak tak znacznego wypięta finansowego operacja ta spotkała się z ostrą krytyką społeczną. Żądanie zrównania wysokości zasiłków rodzinnych umieszczono nawet na liście postulatów strajkujących górników. Znosi się na to, że wkrótce w systemie zasiłków nastąpi zasadnicze zmiany.

Przedmiotem krytyki jest podstawowe założenie tego systemu, tj. uzależnienie wysokości zasiłków rodzinnych od dochodu przypadającego na osobę w rodzinie. Im ten dochód jest niższy, tym zasiłek większy. Podwyżka anaocznia wyraźnie antymotywacyjne działanie tego systemu. W rodzinach o najniższych dochodach (do 7 tys. zł

miesięcznie na osobę) zasiłek na jedno dziecko wynosi obecnie 7500 zł, w rodzinach zaś o dochodach przekraczających 13 (Dokończenie na str. 2)

Było to 29 sierpnia

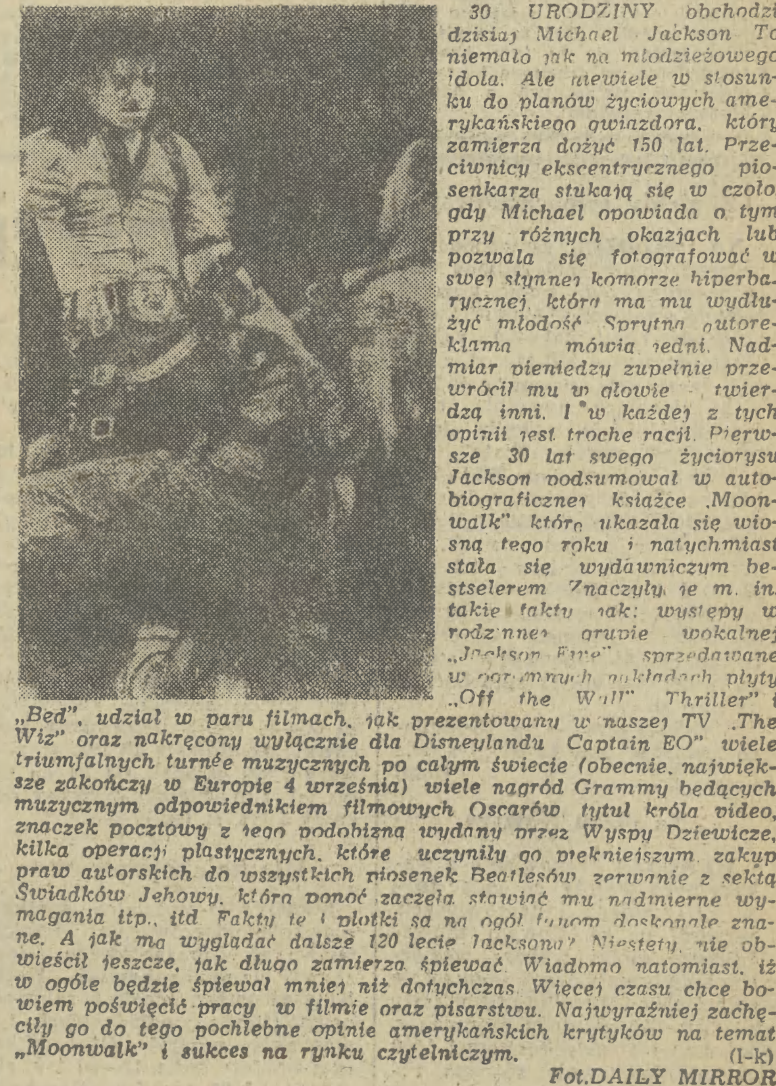
W 1978 r. przywódca Chin Hua Kuo-feng zakończył wizytę w Jugosławii i Rumunii, przerywając okres izolacji Chin na arenie międzynarodowej.

W 1958 r. w Związku Radzieckim zakończono odbudowę po zniszczeniach wojennych wielkiego Kanalu Fereńskiego.

W 1938 r. zmarł w wieku 50 lat Stanisław Szober, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek PAU autor wielu prac z gramatyki kultury historii i metodyki nauczania ortografii.

W 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej wydała dekret o prawie narodu polskiego do niepodległości oraz podjęła uchwałę unieważniającą wszelkie traktaty zawarte przez cesarza Austrii i Prusami dotyczące rozbiorów Polski.

W 1888 r. urodził się w Czajkowie Jan Joachim Czech, kompozytor dramaturg, poeta — biewca ziemi sudeckiej i Podhala. ceniony wychowawca wielu pokoleń młodzieży. (1-k)



30 URODZINY obchodzi dzisiaj Michael Jackson. To niemowlę nie ma młodzieńczego idola. Ale niewiele w stosunku do planów życiowych amerykańskiego gwiazdora, który zamierza dożyć 150 lat. Przeciwnicy ekscentrycznego piosenkarza stukają się w czoło, gdy Michael opowiada o tym przy różnych okazjach lub pozwala się fotografować w swej słynnej komorze hiperbarycznej która ma mu wydłużyć młodość. Sprutna autorklarna mówi jedni. Nadmiar wieniec zupełnie przewrócił mu w głowie i twierdzą inni. I w każdej z tych opinii jest trochę racji. Pierwsze 30 lat swego życia Michael spędził w autobiograficznej książce „Moonwalk” która ukazała się wiosną tego roku i natychmiast stała się wydawniczym bestsellerem. Znaczący m. in. takie fakty jak: występ w rodzinnej grupie wokalne „Jackson Five” sprzedawane w ogromnych nakładach płyty „Off the Wall” „Thriller” i „Bad”, udział w paru filmach, jak prezentowany w naszej TV „The Wiz” oraz nakręcony wyłącznie dla Disneylandu „Captain EO” wiele triumfalnych turniej muzycznych po całym świecie (obecnie, największe zakończy w Europie 4 września) wiele nagród Grammy będących muzycznym odpowiednikiem filmowych Oscarów tytuł króla video, znaczek pocztowy z jego podobizną wydany przez Wyspy Dziewicze, kilka operacji plastycznych, które uczyniły go wkrótce najbogatszym praw autorskich do wszystkich niosenek Beatlesów zerwanie z sekta Świadków Jehowy, która ponoć zaczęła stawiać mu nadmierne wymagania itp., itd. Fakty te i plotki są na ogół ludom doskonale znane. A jak ma wyglądać dalsze 120 lat Jacksona? Niestety, nie obojętne jest, jak długo zamierza śpiewać. Wiadomo natomiast, iż w ogóle będzie śpiewał mniej niż dotychczas. Więcej czasu chce bowiem poświęcić pracy w filmie oraz pisarstwu. Najwyraźniej zachęcał go do tego pochlebne opinie amerykańskich krytyków na temat „Moonwalk” i sukces na rynku czytelnym. (1-k)

RZĄDOWA ocena sytuacji pieniężno-rynkowej w I półroczu br. stwierdza, że z jednej strony osiągnięte zostało wysokie tempo wzrostu gospodarczego oraz nastąpiło poważne przyspieszenie dynamiki eksportu. Z drugiej strony wystąpiły poważne zagrożenia w dziedzinie równowagi pieniężno-rynkowej to zarówno na rynku dóbr konsumpcyjnych, inwestycyjnych jak i zaopatrzeniowych, częściowo związane także z odcinkowo niezadowolającymi wynikami produkcji.

WE WROCŁAWIU zakończyło się Forum Pokoju — Wrocław 88, w którym uczestniczyli reprezentanci 20 krajów. Forum zorganizowane zostało w 40-lecie wrocławskiego Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju.

Z **UDZIAŁEM** prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa odbyły się 27 bm. w Legnicy uroczystości związane z 1000-le-

Z KRAJU

ciem chrztu Rusi Kijowskiej. Obecni byli liczni przedstawiciele kościołów Greckokatolickiego i Rzymskokatolickiego.

NA **JASNEJ GÓRZE** w Częstochowie odbyły się 26 bm. uroczystości religijne, związane ze świętem Matki Boskiej Częstochowskiej. Uczestniczyli w nich członkowie Episkopatu Polskiego, a także goście z zagranicy.

PRZED 44 lata rozformowana została 27. wołyńska dywizja piechoty AK, która w ten sposób zakończyła pełen chwyt szlak bojowy z Wołynia na Lubelszczyznę. Z tej okazji 28 bm. w kościele garnizonowym w Hrubieszowie odsłonięto pomnik, a także poświęcono pałnicę poległych żołnierzy Wojska Polskiego i konspiracji.

JAK WYNIKA z analizy związkowej — w I półroczu br. nastąpił spadek realnej wartości przeciętnej emerytury — o 5,6 proc. w porównaniu z IV kwartałem minionego roku.

W **WIEKU 80 lat** zmarł w Warszawie wybitny architekt, prof. Jerzy Hryniewiecki.

W **WARSZAWIE** zmarł w wieku 83 lat wybitny geolog i kartograf, prof. Edward Ruchle.

Rząd nie skorzystał z uprawnienia do zamrożenia cen i płac

ZGODNIE z zaleceniem, zawartym w referacie Biura Politycznego KC PZPR na VIII Plenum Komitetu Centralnego Rada Ministrów rozważyła ewentualność wprowadzenia okresowego zamrożenia cen i płac. Przeanalizowano stanowisko Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej, który opowiedział się przeciwko wprowadzeniu zamrożenia. Szczegółowo zapoznano się z opiniami różnych środowisk, kierownictw przedsiębiorstw oraz związków zawodowych.

Po wnikliwej dyskusji Rada Ministrów — uwzględniając zebrane opinie — postanowiła nie korzystać z uprawnienia do zamrożenia cen i płac, przewidzianego w ustawie z 11 maja br. Jednocześnie rząd wzmożni działania, ograniczające wzrost cen i nieuzasadnione wynikiami ekonomicznymi zwiększenie płac. Wymaga to powszechnego uznania i rygorystycznego przestrzegania zasady, że wzrost wynagrodzeń może następować jedynie wówczas, gdy jest on umotywowany zwiększeniem podaży dóbr i usług wyższą wydajnością, poprawą efektywności gospodarowania.

Rada Ministrów zwraca się do dyrektorów i samorządów przed-

Inauguracja sezonu

(Dokończenie ze str. 1) tym spektaklem podbić Polonie amerykańską. 22 września w Teatrze Kameralnym „Don Juan” Moliere’a w reżyserii Francuza Yvesa Goulaisa. W roli tytułowej Krzysztof Globisz. Autorem scenografii jest Jan Polewka.

16 września Stary Teatr wyjedzie do Belgradu, gdzie zainauguruje festiwal BITEF „Portret” Sławomira Mroźka. 30 września, na otwarcie sezonu Teatru Rzeczypospolitej w Poznaniu Stary pokaże „Wiosnę Narodów”.

siębiorstw o respektowanie dyscypliny cenowo-płacowej. Rząd zwraca się także do związków zawodowych i załóg pracowniczych o wykazanie zrozumienia dla konieczności takiej dyscypliny jako podstawowej drogi do opanowania inflacji i zmniejszenia nierównowagi na rynku. (PAP)

Przepłynęła Bajkał

MOSKWA (PAP), 31-letnia amerykańska pływaczka Lenne Cox przepłynęła jezioro Bajkał, 18-kilometrowy dystans pokonała w ciągu 4 godzin i 20 minut. Jest ona pierwszą osobą, która przepłynęła tak długą trasę w zimnych wodach Bajkału. W tym dniu temperatura wody wynosiła 11 st. C. Lynne Cox oświadczyła, że płynęła w imię pokoju i przyjaźni między narodami ZSRR i USA.

Z łodzi dla „Echa”

(Dokończenie ze str. 1) iż badania wykazały brak obecności środków narkotycznych, ośmiatniających lub nasennych. Tego rodzaju specyfików nie znaleziono też w mieszkaniu podejzanego, dokąd ofiary zostały zwabione. Natomiast duża wartość dowodowa mają badania serologiczne.

Z ustaleń wynika, iż Mariusz Trynkiewicz przejawiał dość rozległe, ale zmienne zainteresowania w tym i satanistyczne. Stał w swym mieszkaniu zawieszony obrazek przedstawiający odwrócony krzyż, rycinę diabła galopującego na koniu, podkowę z imieniem szatana. Miał też legitymację z napisem „sat”. Jednakże nie miał żadnych powiązań z ruchem satanistycznym modnym w niektórych kręgach młodzieżowych. Działal w pojedynkę.

W pewnym okresie zajmował się marynistyką, psychologią, rysowaniem, malowaniem, fotografią. Z upodobaniem gromadził fotografie ładnych chłopców, ale obok tego była kolekcja noży i pejszy, co jednoznacznie określa jego dewiację, które doprowadziły go do zbrodni.

Psychoza strachu, która opawała województwo piotrkowskie nasyczone ośrodkami czasowymi, koloniami i obozami harcerskimi powoli zanika, jednakże nadal żywo komentowany jest fakt zaginionego jeszcze jednego chłopca 15-letniego Wiesława Pryczka. Los jego nadal jest nieznanym, a dotychczasowe ustalenia nie pozwalają tej sprawie łączyć z osobą podejrzanego o potrójne morderstwo.

Nie jest wykluczone, iż Mariusz Trynkiewicz, ze względu na małą siłę psychiczną może być poddany testom psychologicznym za pomocą aparatu do wykrywania kłamstw. Jednakże może to się stać tylko za jego zezoda. T. CEGIŃSKI „Express Ilustrowany”

Wybuch w kotłowni

W nocy z soboty na niedzielę w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Koszalinie nastąpiła awaria urządzeń technologicznych w kotłowni. Rannych zostało 4 pracowników. Palacz Zygmunt K. (lat 40) zmarł w szpitalu. Pozostałym udzielono pomocy medycznej. Przyczyną wybuchu, który zniszczył budynek kotłowni, było uszkodzenie instalacji odpylającej w pomieszczeniach produkcyjnych, za pomocą której pływ z produkcji przekazywane są do pieca co. Straty materialne szacuje się na 15 mld zł.

Konferencja praw człowieka

W **KRAKOWIE** zakończyła się, określona przez organizatorów jako międzynarodowa konferencja praw człowieka. Jej obrady toczyły się w kościele w Mistrzejowicach w Nowej Hucie, a gospodarzem był ks. Kazimierz Janeczka z tamtejszej parafii. 28 bm. uczestnicy tego spotkania przebywali na terenach byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu — Brzezince. Działacze ruchów obrony praw człowieka, organizacji społecznych i związkowych m. in. z Japonii, Holandii, chilijskiej komisji praw człowieka, związków obrony praw człowieka z Gujany, królowi aktywistów opozycji, a także przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości PRL zwiedzili tereny dawnego obozu zagłady w imię pokoju i przyjaźni między narodami PZPR i USA.

Konferencje zorganizowano w 40. rocznicę uchwalenia praw człowieka przez ONZ. Jej celem — jak podkreślali organizatorzy — była wymiana informacji na temat stanu przestrzegania praw człowieka na całym świecie. Uczestnicy konferencji przyjęli deklarację i uchwały wskazujące na potrzebę umacniania zasad praworządności oraz na konieczność przestrzegania praw człowieka. (PAP)

Narada w Komitecie Krakowskim PZPR

Jak przewycięzać społeczne frustracje?

W **KK PZPR** odbyła się w piątek narada aktywów społeczno-gospodarczego największych przedsiębiorstw Krakowa i województwa. Sekretarz Henryk Ichaś omówił wyniki ekonomiczne w I półroczu br. W 76 jednostkach odnotowano spadek produkcji. Pozytywna tendencja utrzymuje się w zakładach wdrażających nowoczesne technologie, a więc w branży elektrotechnicznej i elektronicznej, gdzie wzrost produkcji wyniósł aż 54 proc. Na wyróżnienie zasługują m. in. wyniki produkcyjne: „Telpodu”, „Telosu” i „Kabl”.

W budownictwie ogólnie wzrost wartości produkcji wynosi 6,4 proc., ale zanotowano spadek aż w 130 jednostkach wykonawczych, głównie w budownictwie ogólnym.

Wzrostowi produkcji w przemyśle o 6,1 proc. wydajności pracy o 8,5 proc. towarzyszył wzrost przeciętnej płacy mies. o 57,1 proc., zaś w budownictwie aż o 60,9 proc. Średnie wynagrodzenie w przemyśle krakowskim wyniosło w lipcu 49,5 tys. zł.

O panice i nieracjonalnym wykupywaniu podstawowych artykułów spożywczych poinformował wiceprezydent Wiesław Woda. Dostawy do sklepów wzro-

sną, dzięki poczynynom zakupom zagranicznym, m. in. importować będziemy z NRD żywiec, a z krajów zachodnich ser żółty i margarynę.

Podczas posiedzenia omówiono też stan bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz nastrojów społecznych. (Ja)

„Atut” konsumentów

„**CHLEB** to sprawa polityczna — mówi z goryczą Stanisław Czarniecki, główny specjalista produkcji piekarniczej w „Spolem”. I wylicza nazwiska wiceprezesów, zdolnych ponoć handlowców, którzy „pośliznęli się na skórcie od chleba i za chwilo- we braki tego towaru musieli zapłacić stanowiskiem...”

Cytat ten pochodzi z tzw. „zerowego” numeru miesięcznika „Atut” — pisma Federacji Konsumentów, które już wkrótce znajdzie się w kioskach. Wśród różnych problemów naszego handlu i rynku, w numerze pierwszym autorzy podejmują w kilku tekstach sprawę pieczywa, jego jakości, dostępności, sięgają do technologicznych tajemnic, pytają o ocenę fachowców i konsumentów. Ponadto w „Atucie” sporo o uprawnieniach kupujących, wyniki testów jakościowych popularnych wyrobów i usług, a także krzyżówki i konkursy. (rt)

KRONIKA WYPADKÓW

PODZAS minionego weekendu w Krakowie wydarzyło się 12 wypadków i 8 kolizji; 22 osoby zostały ranne; patrolo MO ujawnił 3 niebezpiecznych prowadzących pojazdy

Na skrzyżowaniu obwodnicy w Wieliczce z drogą do Niepolomic kierująca „skodą” nie udzieliła pierwszeństwa „trabantowi”, który po kolizji przekosił, ulegając całkowitemu zniszczeniu. 4 osoby jadące „trabantem” doznały poważnych obrażeń i przebywają w szpitalu. Sa to: 31-letni Jan K. z Jurkowa (gm. Czchów), jego 30-letnia żona Anna oraz córki 5-letnia Jolanta i 12-letnia Bohumila.

Na skrzyżowaniu ulic Głogera i Zieliskiej kierujący motocyklem „MZ” narodził na przechoźca 17-letnią Zofię K. (zam. przy ul. Płaszowskiej), która doznała odczynnych obrażeń. Ranny został także motocyklista. 17-letni uczeń Adam P. z Zielonek.

Na ciągu spacerowym alei Waszyngtona jadący rowerem uczeń III kl. L.O. Andrzej F. potrącił 7-letnią Beate G. (zam. przy ul. Filareckiej), która doznała ogólnych obrażeń i prawdopodobnie rozpocznie naukę w I klasie z opóźnieniem, kończąc w tym dniu wyleczenia. (mk)

Zmiany w zasiłkach rodzinnych?

(Dokończenie ze str. 1) tys. zł na osobę — 2 tys. zł na dziecko.

Zniechęca to do podnoszenia wydajności i kwalifikacji, a tym samym zarobków, do podejmowania dodatkowego zatrudnienia. System ten skłania żony pracowników mało zarabiających do pozostania w domu, bowiem każdy wzrost dochodów rodziny prowadzi do obniżenia zasiłku rodzinnego. System zasiłków rodzinnych nie odpowiada ani założeniom reformy gospodarczej, ani odczuciom znacznej części załóg. Z krytycznej analizy jego funkcjonowania zrodziły się w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej propozycje zmian.

Nowe rozwiązania polegałyby na odstąpieniu od różnicowania wysokości zasiłków w zależności od dochodów rodziny. Stawki zasiłków na osobę byłyby jednolite dla wszystkich rodzin, a ich wysokość powiązana z

przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce uspołecznionej w roku poprzednim, co gwarantowałoby ich stały, automatyczny wzrost. Nowe zasady proponuje się wprowadzić w przyszłym roku, ale nie od razu. Wobec tego, że obowiązuje u nas zasada, zgodnie z którą nikomu nie wolno niczego odbierać, ci, którym przysługują teraz zasiłki najwyższe, tj. 7500 zł, będą otrzymywali tę kwotę nadal. Trzeba przy tym mieć na względzie gwałtowny w br. wzrost dochodów, który w sposób samostny ograniczy w przyszłym roku krąg uprawnionych do najwyższych zasiłków. Natomiast pozostałe zasiłki byłyby ustalone w procentie do przeciętnej płacy i wzrastałyby stopniowo aż do osiągnięcia kwoty 7500 zł. W ten sposób zasiłki stałyby się jednakowe dla wszystkich.

Oczywiście są rodziny, które nie ze swej winy mają bardzo niskie dochody i naprawdę wymagają pomocy państwa. To zadanie proponuje się powierzyć lokalnym jednostkom opieki społecznej, które powinny mieć najlepsze rozpoznanie rzeczywistej sytuacji materialnej i życiowej rodzin.

Są to na razie propozycje. Zmiany tak daleko idące będą niewątpliwie wymagały zasięgnięcia opinii społecznej i trudno jeszcze przesądzać, jakie będą wyniki tej konsultacji. (PAP)

co slychac...

KOLUMBIA dziurzy absolutny prym na całym kontynencie potądniowoamerykańskim pod względem liczby zarejestrowanych osobowych pojazdów opancerzonych. Jest to rezultat nasilającego się w tym kraju terroryzmu politycznego i przestępczości związanych z handlem narkotykami.

Z giełdy samochodowej

NA **GIEŁDZIE** samochodowej za cenę poniżej pół miliona złotych można było kupić wczoraj jedynie wysłużone „syrenki”. Rocznik 78 kosztował 420 tys. zł, o rok starsza — 270 tys. zł, a 230 tys. kosztowała „syrena” z 1976 r. Od ubiegłego tygodnia ceny samochodów nie zmieniły się w zasadniczy sposób. „Fiata” 126 z 1983 r. ceniono na 2000—2100 bonów. Maluchy z ub. r. kosztowały 1500—2000 bonów. „Fiaty” 125 z 87 r. ceniono na ok. 2,5 tys. bonów, 8-letnie na 1,5 mln zł, a 2 lata starsze oczekiwały na nabywców w cenie 1.200 tys. zł. Roczne „polonezy” wyceniano na ok. 4400 bonów; 8-letniego właścicieli chciał sprzedać za 2,5 mln zł.

Z ciekawostek — za 12-letniego „melexa” żądano 800 tys. zł... (sam)

Na placu Nowym

WRACAJĄ krakowianie z wakacyjnych wояжy, co widać także na giełdach i targowiskach. Wczoraj na pl. Nowym zauważyliśmy wielki wybór węgierskich kosmetyków, szczególnie dziecięcych. Mydelka „Gabi” szły po 350—400 zł, duży szampon o tej samej nazwie kosztował 1500 zł, nie brakowało różnego rodzaju pudrów i gasypek.

Co, gdzie, za ile...

Z **ZSRR** przywozi się m. in. zabawki. Za okazalego „Lunochoda” właściciel żądał 5,5 tys. zł, a za czołg jedynie 4 tysiące. Kilka odkurzaczy typu „Audra” wyceniono na 30 tys., elektryczna szaszłykarka kosztowała 14 tysięcy. Import turystyczny z NRD to głównie młynki do kawy (7,5—8 tys. zł) oraz czekolady po 400—500 zł. Czechosłowackie tenisówki sprzedawano po 2—2,5 tys. zł, orzechki arachidowe (małe opakowanie) po 200 zł. Rajstopy wyceniano na 1000—1500 złotych.

Z rodzimych towarów — męskie kurtki skórzane kupowano za 60—80 tys. zł. Miniroboty kuchenne kosztowały 12 tys. zł, rowery typu składak od 30 do 40 tys. zł, a niewielkie ekspresy do kawy 5 tys. zł. (suł)

Dla kolekcjonerów

SOBOTNIO-niedzielne spotkania kolekcjonerów na Rynku Głównym, przygotowane jak zawsze przez Krakowski Klub Kolekcjonerów, mogły zaimponować liczbą oglądających i, wysokimi cenami. Oto kilka przykładów: kufle 12—90 tys. zł, zegary od 90 tys. (za „ślazaka”

Dolarowa karuzela

UBIEGŁOTYGODNIOWA oficjalna cena skupu dolarowych bonów — 1950 zł została mocno w tyle za cenami czarnorynkowymi. Koniki za bony płacili od 2050 do 2100 zł, zaś sprzedawali od 2200 do 2300 zł. Sondowano także cenę 2500 zł za dolara. Dolarowa karuzela może więc przyprawić o zawrót głowy. Gdyby w „Pewexie” w znaczący sposób podrożała wódka i kawa to bony mogłyby nawet potanieć. Ciągłe podnoszenie oficjalnej ceny skupu bonów winduje tylko ceny na czarnym rynku... (wl-gr)

Dla tatusiów

ZBLIŻA się początek roku

szkolnego. Na giełdzie książkowej pojawia się coraz więcej podręczników. Ceny dosyć niskie np. po 100 zł za podręcznik. Nie idą „tygrysy” — można je kupić za 30—50 zł, a zdarza się, że nawet za „dychę”. W cenie są natomiast zachodnie „czasopisma” dla panów. Playboy, Girls (zależnie od formatu) 5—7 tys. zł. „Świerszczyki” (te najmocniejsze) dostępne tylko spod lady — 7, 9, 12, 15 a nawet 20 tys. zł. Można przynieść na wymianę posiadane egzemplarze — „handlowiec” chętnie dopłaci 2 tys. zł.

Zaopatrzenie giełdy w modele latające opanowało kilku potentatów. To oni dostarczają nowe, atrakcyjne modele. Modele czeskie z KP 1:72 — 700—800 zł, ze Smeru 1:50 i 1:40 po 1,5—3,5 tys. zł. Modele radzieckie 1—2,5 tys.; czołgi (zabawka mechaniczna) 1,5—2,5 tys. zł (w sklepie obecnie 770 zł). Modele lotnicze firm zachodnich: Macchbox, Revel — 3 tys. zł, Heller — 6 do 8 tys. zł, modele włoskie 1:50 8—9 tys. zł. Bardzo poszukiwane są modele maszyn niemieckich z czasów II wojny światowej. Kosztują 6—12 tys. zł, a za Ju-86 lub Heinkla 111 żądano 15 tys. (do wytargowania) i prawie natychmiast znikają. Ponoć na ich cenę mają wpływ bardzo wysokie cla placcone przy wwozie do kraju. (fk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- MIESZKANIE** spółdzielcze M-4 — ul. Zapolskiej — zamienie na pokój z kuchnią i garsonerem, os. Bronowice. Oferty 36059 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PRZYMIA** pracowników — specjalność naprawa zabawkowych samochodów Zakład blacharski — Węgrce 121, tel. 37-30-65, po 19.
- POKÓJ**, — młodemu, bezdzietnemu małżeństwu — wynajmę ul. Katowicka 3. g-36058
- DZIAŁKA**, około 30 arów — nieużytki — w Krakowie lub najbliższej okolicy — kupię lub wydzierżawię. Tel. 12-00-74, 37-22-85.
- TVC** polski, nowy — kupię — Tel. 37-29-03. g-36028
- „MALUCHA”**, 1979 — sprzedam. Tel. 55-03-13. g-36017
- KOSTRZE** — 35 m², na cichej rejonie — wynajmę. — Oferty 35997 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- TRABANT** — odbiór Polmozybt — sprzedam. — Tel. 55-56-06, wewn. 146, (16-20). g-36036
- DO** wypożyczenia przyczepa bagażowa, zamykana. Tel. 78-32-94.
- ZATRUDNIĘ** pracowników — zakład zakładania zieleni. Tel. 55-36-41.
- DUŻA** palme — sprzedam. — Tel. 78-14-53. g-36031
- POTRZEBNA** opiekunka dla przedszkolaka, po południu (ul. Dobrego Festerza). Tel. 12-75-83.
- ANGIELSKIEGO** naucez — dziewczynę pania — za niewielką pomoc w domu. Tel. 21-03-59.
- TERAKOTE** — kupię. — Tel. 66-20-14, po 20. g-36042
- SYRENA** 105 L, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 44-14-36.
- KOBIETA** przyjmie pracę do domu. Oferty 36018 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM** nowego Trabanta — odbiór Polmozybt. Oferty 35892 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PANSTWOWA** Spółka Budowlana — przyjmie do pracy murarzy, tynkarzy, filizary i lastrkarzy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia: Na Zjeździe 8 — tel. 66-58-42, 66-16-96. g-36032
- ZAKŁAD** instalacyjny, zatrudni monter i spawacza gazowego — mogą być renciści. — Zgłoszenia: tel. 48-31-53, (16-19).
- TELEWIZOR** kolorowy Rubin, używany — sprzedam. Tel. 33-07-99.
- PRZYCZEPE** bagażowa 250 c — sprzedam. Tel. 11-17-97.
- TELEWIZOR** kolorowy Elektron — oraz aparat fotograficzny — sprzedam. Tel. 43-38-26.
- UCZAMY** się wynajmę pokój umeblowany. — Tel. 55-23-66, wewn. 263, (7-14). g-35832
- OBCOKRAJOWIEC** poszukuje mieszkania. — Oferty 35560 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM** nową Ładę. Tel. 44-92-29.
- MALŻENSTWO** poszukuje mieszkania. — Tel. 44-37-81.
- TV** czarno-białe, nowe, mozaikę debowa — sprzedam. Tel. 37-55-23.
- PRACOWNIKÓW** — przyjmie zakład rzemieślniczy. Kwalifikacje zbędne. Atrakcyjne warunki. — Tel. 11-41-31, 11-61-53, wewn. 23, (7-21).
- PILNIE** zamienie pokój z kuchnią — na dwa pokoje, za korzystnych warunkach. Tel. 22-20-11, wewn. 238. g-35877
- MŁODE** małżeństwo poszukuje mieszkania na okres 1 lub 2 lat. Tel. 12-75-41, po 20. g-35836
- M-3** — kwaterekwone, parter — zamienie na garsonerie. Oferty 35906 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DZIAŁKĘ** budowlaną w Krakowie — kupię. Tel. 37-25-64.
- POMOC** do prowadzenia domu — przyjmę. Tel. 22-19-32.
- TRABANTA** — sprzedam. Tel. 45-31-55. g-35791
- PILNIE** sprzedam kiosk warzywny w Woli Duchackiej — Zachód. Tel. 78-30-26. g-35818
- POSZUKUJĘ** jedno- lub dwupokojowego mieszkania. Oferty 35910 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- S-POKOJOWE**, superkomfortowe — Srodmiście, i p. telefon — zamienie na 2 mieszkania. Tel. 66-52-42.
- MALŻENSTWO** poszukuje garsonerki lub M-2 na rok. Płatne z góry. Tel. 33-27-60, (8-15). g-35843
- PRZYJMĘ** uczennice pełnoletnia oraz szarytki — Zakład Fryzjerski, plac Szczepański 7, tel. 22-76-48.
- KRAKÓW** — os. Wola Duchacka — własnościowe, 74 m² taras, ogródek — sprzedam. Tel. 55-87-60, po 16.
- SUPEREXPRESS** do paszportów, dowodów robi Foto „Malwa”. Skłane Domy 1, tel. 44-95-97. Przyjme siedemnaścieletnia uczennice.
- CUDZOZIEMCOM** wynajmę superkomfortowe mieszkanie, z telefonem. Tel. 21-21-03. g-32357
- SPÓŁKA** zatrudni robotników budowlanych wszystkich specjalności. Tel. 22-58-26 do godz. 12.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 sierpnia 1988 r. zmarł **śp. JANUSZ ROGOWSKI**
Maza św. odbędzie się w kościele parafialnym Błogostawionego Brata Alberta na os. Wywizjonu 303, we wtorek 30 sierpnia o godz. 8.00.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu na cmentarzu Rakowickim o godz. 13.30 o czym zawiadania pogrążona w smutku **RODZINA**

Na to nie trzeba żałować

Wawel i Barbakan toną w ciemnościach

KAZDY kto mieszka w reprezentacyjnym, krakowskim hotelu „Forum” i spojrzysz wieczorem, czy nocą na Kraków dziwi się, że jest to tak ciemne miasto. Nawet Zamek Królewski na Wawelu od strony Wisły nie jest iluminowany. Spacer ulicami miasta nocą przekonuje nas, że

o oświetleniu wieży ratuszowej, Barbakanu czy pomnika Grunwaldzkiego Zakład Energetyczny w tym roku — podczas letniego sezonu turystycznego — zapomniał.

Wiceprezydent Krakowa, Marian Kulig polecił kilka tygodni temu zajęcie się sprawą lepszego oświetlenia krakowskich zabytków dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej „Śródmieście”, Józefowi Klimasowi. Firma ta posiada w swojej administracji Sukiennice oraz wyższą (hejnałową) wieżę kościoła Mariackiego. Elektrycy potrafią w szybkim tempie wyremontować instalację elektryczną, uzupełnić brakujące lampy i reflektory, wymienić przepalone żarówki. Teraz obie te budowle prezentują się nocą lepiej.

Smutno wygląda w Rynku Głównym Wieża Ratuszowa, która tonie w ciemnościach. Administruje nią Muzeum Historyczne m. Krakowa, które dotąd nie pomyślało o tym, że niewielkim kosztem można by ją iluminować. Sądzę że po zdobytych już doświadczeniach, z pomocą mogłoby pośpieszyć elektrycy z PGM „Śródmieście”.

Jeśli chodzi o Bramę Floriańską, Bramę Pijarską, Stare Mury na Plantach, tamże znajdujące się pomniki przyrody, a ponadto Barbakan oraz pomniki — w latach 70 iluminację wykonało Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i przekazało ją do eksploatacji Zakładowi Energetycznemu. Zakład ten z początkiem lat 80. gdy obowiązywały ograniczenia, nie zadbał o sprawność instalacji. Jak twierdzą fachowcy, można by ją doprowadzić do porządku niewielkim wysiłkiem i bardzo szybko.

Dyr. Klimas uważa jednak, że energetykom brakuje dobrej woli. Mimo prób i nacisków nie spowodowali oni przywrócenia do życia iluminacji. Może lepsze efekty zobaczymy w roku przyszłym.

NOTES REPORTERA

OD kilku tygodni wyrwane są słupki i zerwane łańcuchy, odgradzające Chodnik od jezdni na rogu ulic Lubicz i Westerplatte. Niesforny piechurzy wykorzystują te luki i przebiegają pomiędzy jadącymi autami i tramwajami.

W BARZE samoobsługowym „Stradom” wybór dań obiadowych jest niewielki. Na sali nie ma żadnych przypraw, jeśli nie liczyć jednej solniczki, którą ma być siołki po dżemie. Nie można tutaj otrzymać herbaty, „po nie ma”.

CZEKANIE na tramwaj w czasie deszczu nie należy do przyjemności. Na ul. Mrozowej zadzione przystanki znajdują się tylko po jednej stronie. Na alejach Pokoju i Planu 6-letniego trzeba dobiegać z przystanków autobusowych pokonując „po drodze” ruchliwą jezdnię.

CZYTELNICZY postulują uruchomienie kiosku „Ruchu” przy przystanku tramwajowym przy ul. Wielickiej (w kierunku Centrum) w pobliżu przejścia podziemnego. Miały on tutaj wielkie powodzenie. (ja)

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICZY mówią że: między blokami, przy ul. Wyspuchów zamontowano lampy, które od dwóch lat nie świecą. Strach wyjść wieczorem; od maja tego roku przy ul. Piotra Ściegiennego 69 zamknięty jest bar mleczny „Oleńka”. Kartka wisząca za drzwiami informuje, że zamknięty jest z powodu choroby. Czy nie można go uruchomić bo chętnych do korzystania z jego usług jest wielu. (dag)

Ludzie nowi

Zamiast wózków na łańcuchu

TEN kto pamięta sklep przy ul. Floriańskiej 6 prawie pusty z paroma wózkami dziecięcymi powiazanymi łańcuchem z trudem poznaje nowy z bogata propozycja kasety urządzeń video itp. Już sama wystawa urządzona ze smakiem i reklamowym zjawstwem przyciąga klienta. Stało się to całkiem niedawno. Po prostu Leszek Kozub człowiek jak sam mówi, nie mogący znaleźć sobie miejsca, rozparany przez inicjatywę i chęć działania wydzierżawił ten lokal od Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „Domar” i postanowił stworzyć tu sklep dla miłośników muzyki, tej mocnej i tej przeznaczanej dla czulszego ucha oraz dla miłośników nowoczesności. Wraz ze swoją współpracownicą Anna Kowalik — mająca zresztą doświadczenie w tej dziedzinie — w bardzo krótkim czasie zrealizowali swoje pragnienie. „Prowadzimy tu trzy rodzaje działalności: stud’o nagrań w sułi pierwszej, tu klient przynosi kasetę i może nagrać sobie żądane utwory, którymi zresztą dysponuje studio w szerokim asortymencie i co ważne, jedyni w Polsce mamy wykupioną koncepcję na nagrywanie otych kaset. Tak więc nie ma tu żadnego

prac’wa. W części drugiej lokalu można kupić już nagrane kasety, plakaty i akcesoria muzyczne oraz drobiazgi. Natomiast w części czwartej, całkowicie przeznaczonej z magazynu, uruchomiliśmy od kilkunastu dni dział elektroniczny, rtv, video, komputery, zegarki itp. Skup i sprzedaż”. Ten dział ostatni sąsiaduje z podwórkiem przy ul. Floriańskiej. Podwórkiem mającym wyjątkowo szczęście do użytkowników i rzemieślników, bo nie lokatorów tego budynku. Pisaliśmy o nim o panu Blecharzu który własnymi siłami go wyremontował, teraz dopomaga mu Leszek Kozub. — „Z zawodu jestem technikiem budownictwa ogólnego, ale przyznam się pani, że trudności piętujące się w tej branży i niemożność wpływania na zmianę tej sytuacji, sprawiły, że postanowiłem odejść. Pracujemy ciężko ale dzięki temu studio zrozumiałem, że perspektywę zalega ode mnie samego. I jak na razie nie pomyliłem się”.

B PALCZYŃSKA Fot. Jacek Bednarczyk



Jeżdżą jeden za drugim

Z CHWILA wydłużenia przez MPK linii autobusowej „152” z Cichego Kąciaka do portu lotniczego w Balicach i przemianowania jej na podmiejską o numerze „252”, uległy również zmianie rozkładu jazdy. Skutek jest teraz taki, że zarówno „102” jeżdżące do Zakamyczka, jak i „252” jeżdżą jeden za drugim, po czym jest kilkudziesięcominutowa przerwa. Mieszkańcy z miejscowości znajdujących się na trasie przejazdu obu autobusów proszą dyrekcję MPK o dokonanie stosownych korekt. (ja)



Prezent z zagranicy...

Na pierwszym miejscu — „Neptuny”

NAZYWA się to punkt sprzedaży katalogowo-wysyłkowej, a zaglądną tu krakowianie (i nie tylko, bo swym zasięgiem obejmuje Polskę południowo-wschodnią) po paczki i prezenty nadsyłane im przez znajomych czy rodzinę z Zachodu. „Baltona” w pięknie wydrukowanych katalogach znajdujących się w bankach, w biurach agentów praktycznie na całym świecie, proponuje dostarczenie wyszczególnionych towarów do odbiorcy w Polsce. Wystarczy tylko wybrać odpowiedni prezent, wpłacić w banku odpowiednią sumę i po 2-3 tygodniach trafi on do jednego z 11 punktów w kraju.

W Krakowie od roku punkt sprzedaży katalogowo-wysyłkowej mieści się na os. Młodoci. Kierownik punktu i zarazem sklepu „Baltony” Antoni Ozóg, informuje nas, że od 1 września wprowadzono nowość, a mianowicie, za wyższą opłatą paczki

dowożone będą do domu adresata. Zaciekało nas co najczęściej krakowianie dostają w prezencie od wujka z zagranicy... Na pierwszym miejscu tej listy znajdują się polskie telewizory kolorowe „Neptun” potem rodzime maszyny do szycia i rowery, a następnie sprzęt „Phillipsa”: zamrażarki, lodówki, zmywarki do naczyń i kucharki mikrofalowe oraz pralki i suszarki do bielizny. Nie brakuje także sprzętu elektronicznego, zwłaszcza produkcji japońskiej. (suł)

Tłumi hałas

W ZAKŁADZIE Rur Zgrzewanych Huty im. Lenina panował hałas trudny do zniesienia, o bardzo wysokich tonach, przekraczający 110 decybeli. Został on znacznie ograniczony dzięki taństwowemu amortyzatorowi skonstruowanemu przez dwóch pracowników Zakładu: inż. Krzysztofa Partykę i mistrza utrzymania ruchu Mieczysława Łanego.

Wytwarza się tu rury... bez końca, formowane z taśmy stalowej na gorąco, które trzeba ciąć na odcinki 100-metrowej długości. Hałas powstaje w chwili, gdy ucięty element stacza się po pochyłych rusztowaniach i uderza w leżące na góle, przycięte już rury. W ciągu jednej zmiany produkuje się ok 200 odcinków — i tyleż powstaje grzmotów.

Pomysł autorów sprawdzony w normalnej eksploatacji Zakładu, jest prosty: wzdłuż pochyłego rusztowania zamocowano prowadnicę z ułożoną wewnątrz elastyczną taśmą. Jej długość jest tak dobrana, że powoduje wybrzuszanie — falę która poprzęda toczącą się w dół rurę. Powoduje to zmniejszenie prędkości i wytłumienie hałasu. (ml)

Remonty w domach studenckich

„Kapitol” po „Olimpie” a w kolejce „Akropol”

TRWAJA remonty w domach studenckich. Na osiedlu AGH remontowy kapitalnemu poddany został DS „Olimp”. Na razie nie da się przewidzieć jak długo potrwa — ostatnio cykl remontowy wydłużył się do dwóch lat.

Po kilkuletnich pracach remontowych wraca do eksploatacji DS „Kapitol”. Zdaniem zastępcy kierownika osiedla mgr Henryka Ziolo ma to być akademia wzorcowy. Trudno powiedzieć co z tych planów wyniknie — są kłopoty ze zdobyciem podstawowego wyposażenia: armatury, zasłon, łóżek. Po całej Polsce jeżdżący ekipy wyposażeniowe by zakupić materace.

Uwaga na dzieci!

„NAPISZCIE o tym, przekazaćcie odpowiednim służbom, aby jeszcze teraz, gdy do rozpoczęcia roku szkolnego zostało trochę czasu, sprawdzono oznakowanie przejść dla dzieci w pobliżu szkół” — z tym apelem zwrócił się do naszej redakcji rodzice pełni obaw o bezpieczeństwo dzieci, których nie ma kto doprowadzać do szkoły.

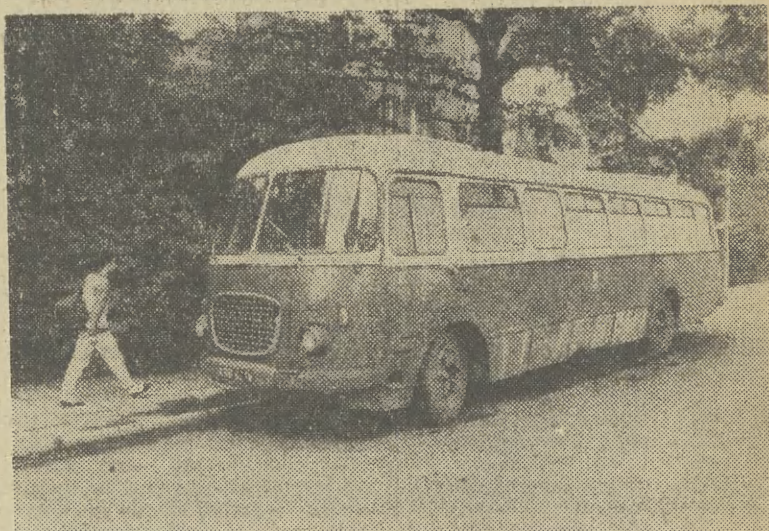
Możemy potwierdzić słuszność ich obaw. Znak ostrzegawczy „dzieci” nie wszędzie jest tam, gdzie powinien a nawet jeżeli jest, rzadko bywa widoczny. Przykład — ul. Mała Góra. Przy bardzo ruchliwym skrzyżowaniu z ulicami Heleny i Smolenia, jadąc od strony ul. Wielickiej znak jest całkowicie zasłonięty konarem drzewa. Gdy jedziemy z przeciwnego kierunku znaku już nie ma... (tes)

W RYNKU Gł. przez całe lato PSS „Społem” sprzedaje na stoisku gorące parówki. Nareszcie zmieniły się warunki, w jakich możemy te parówki zjadać. Obok stoiska ustawiono dwie ławki i połączone ze sobą stoliki, na których znalazły się nawet serwetki! Tak więc, kto zgłodnieje może za jedyne 200 zł spalać parówkę trzy gorące parówki z bułką i musztardą. Smacznego! (pi)

Fot. Stanisław Makarewicz

Jubilaci „Grotkeski”

31 SIERPNIĄ BR. o godz. 10-ej w Teatrze Łalki i Maski „Grotkeski”, podczas inauguracji sezonu teatralnego 1988/89, obchodzą swoje jubileusze długoletniej pracy w Teatrze, aktor Stanisław Urbaniak — 30 lat w „Grotkesce” i główny elektryk Edmund Kieliszkiwicz — 40 lat pracy, w tym 30 lat w „Grotkesce”. Gratulujemy, życzymy dużo zdrowia! (x)



NIEPOTRZEBNY? Stoję tu, przy ul. Dębowej 12, już od maja br. Nikt się nim nie interesuje, nikt z niego nie korzysta, mimo iż to przecież czas wakacyjnych wyjazdów i wycieczek. Jak ustaliliśmy, autobus „jeleż” z nr rejestracyjnym KRB 621 V należy do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czernichowie. Czyżby Spółdzielnia zapomniała o swojej własności? (tes)

Fot. Stanisław Makarewicz

O sztuce kontrolowania

CZĘSTO pisze o rzemiośle, a więc i o ludziach, którzy pracują w tym fachu. W naszych rozmowach nieraz padły słowa krytyki pod adresem kontrolujących ich instytucji. Ciekawe, że niepoehlebne uwagi nie dotyczyły samych kontrolni, ale sposobu ich przeprowadzania i oto przypadkowo byłam świadkiem takiej kontroli.

Do zakładu rzemieślniczego „wkroczyli” dwie panie. Rozjeżdżawszy się po prawie pustym lokalu jedna z nich powiedziała groźnie, żeby wszystkich wyprosić i zamknąć zakład.

Dalam się wyprosić pod presją błagalnego spojrzenia właścicielki. W każdym dostownie geście pań była urogość pomieszana z pewnością siebie.

Nie jestem przeciwniczką kontroli. Przeprowadza się je na całym świecie, ale dlaczego u nas kontrolowanych traktuje się od razu jak przestępców? B. Palczyńska

Lotek

I: 3, 8, 14, 17, 43, 49, dod. 24 II: 1, 13, 17, 20, 26, 37

OBRADY VIII Plenum dobiegają końca. W referatach wygłoszonych przez towarzyszy: Władysława Bakę i Józefa Czyrka Biuro Polityczne przedstawiło diagnozę sytuacji oraz kierunki rozwiązań. Pogłębiono je w dyskusji. Zawiera je uchwała. Nie sposób więc odnieść się do wszystkich.

Rozpoczęło od osobistej refleksji wieloletniego członka partii, pamiętającego różne etapy i różne nastroje. My tutaj zebrani jesteśmy tylko małą częścią naszego narodu. Wcale nie twierdzimy, że w tej sali skupia się cała wiedza, mądrość i doświadczenie partii. Wiele razy zapadały tu decyzje o historycznej doniosłości, ale przecież starsi z nas pamiętają i takie uchwały, które nie wytrzymały próby czasu.

VIII plenarne posiedzenie zapisuje się jednak z pewnością dobrze: jako dobitny dowód nowego stylu partyjnej pracy, poczucia ścisłego związku z problemami, którymi żyją ludzie, ostrości stwierdzeń i realizmu wizji.

Padają w dyskusji i kontrowersyjne głosy. Kiedyś kwalifikowano je według różnych uproszczonych ocen i formulek. Dziś patrzymy inaczej. Nie znaczą to oczywiście, iż wchłaniamy wszystko jak gąbka.

Jest decydujące: czy intencje, a przede wszystkim decyzje, są rzeczywiście zgodne z interesem ludzi pracy i kraju, o ile służą realizacji linii programowej IX i X Zjazdu, czy idą w parze z gotowością do zdyscyplinowanej realizacji uchwał. To kluczowa przesłanka jedności partii. Tak rozumiana jedność w pełni wykazało obecne Plenum.

Robotnicze protesty wyrastają z reguły ze sprzeczności ekonomicznych i społecznych. Są także sygnałem popełnionych przez władzę błędów, osłabienia więzi z klasą robotniczą, niedostatecznej wrażliwości na problemy ludzi pracy.

Powtarzamy niezmiennie, iż stosunek do człowieka, że troska o niego jest podstawowym problemem naszej wiarygodności. Ale nauka często idzie w las. Przy okazji obecnych niepokojów znów wyszło na jaw, że różne problemy załóg, często wręcz drobne i możliwe do załatwienia od ręki, nawarstwiają się i wloką bez końca. W jakimś momencie ilość przechodzi w jakość. Powstają sytuacje „wybuchowe”, w których trudno już czasem rozróżnić, co jest uzasadnioną pretensją, a co — demagogicznym roszczeniem, na którym można umiejętnie zerować.

Trzeba brać przy tym pod uwagę, że podstawową masę wśród strajkujących stanowią ludzie młodzi. Ulegają oni różnym inspiracjom, działają w sposób tak charakterystyczny dla swego wieku — emocjonalny, zapalony, czasami wręcz agresywny. Służnie martwi to i oburza. Przed wszystkim jednak powinno skłaniać do bardziej wnikliwej analizy, do poważnego i rozważnego potraktowania tego zjawiska.

Na tle ostatnich wydarzeń pogłębił się niepokój o przyszłość reform, o losy rodzin, o Polskę. Czasem wystarczyć kropa, aby przepełnić czarę. Prawie 40-milionowy naród ma niezbywalne prawo do poczucia bezpieczeństwa, do perspektyw pomyślnego rozwoju.

Partia musi sprostać powstałej sytuacji, wytyczyć zrozumiałe dla ludzi pracy kierunki rozwiązań. Jak to zrobić?

Są tacy, którzy nawołują, aby spełnić wszystkie postulaty strajkujących. Inni zaś pytają, dlaczego władza ludowa nie użyje środków niezbędnych dla przywrócenia rządów prawa.

Nie tędy droga. Naszych problemów wewnętrznych nie można na dłuższą metę rozwiązać: ani orężem strajków, ani stosowaniem wobec nich środków przymusu.

Nie zawahamy się zastosować przewidzianych prawem działań, jeśli zostałyby zagrożone stabilność i bezpieczeństwo socjalistycznego państwa. Co do tego nikt nie powinien mieć żadnych wątpliwości. Ale w sięganiu po takie środki władza ludowa nie jest i nie może być pochopna.

Nie jeden już raz w naszej historii brał stawał przeciwko bra-

Naszych problemów nie można rozwiązać ani orężem strajków, ani środkami przymusu

Przemówienie I sekretarza KC PZPR na zakończeniu VIII Plenum

tu. Mijał czas — i stawali razem. Wiele jest na to dawnych i nowych przykładów. Pragniemy, aby ta droga zwyciężyła.

Towarzyski i Towarzysze! Dobrymi uchwałami jest Polska „wybrukowana”. W gruncie rzeczy w ciągu ostatnich kilku lat nie było ani jednej uchwały KC, którą powinniśmy dziś odwołać lub przemilczeć. A jednak nie jest dobrze. Nie tyle w kategoriach obiektywnych. Bo osiągnęliśmy przecież niemało. Wystarczy sięgnąć pamięcią do 1981 roku, do skrajnie trudnych warunków ostatnich kilku lat. Chodzi natomiast o subiektywne odczucia. Nawet gdy bywają uproszczone — są faktem społecznym, z którym musimy się liczyć, musimy go uwzględniać.

Wkroczyliśmy zdecydowanie na drogę reformy gospodarczej. Jej pierwszy etap położył solidne fundamenty. W praktyce jednak dynamika reformy grzęźnie, w gestwinie różnorodnych subiektywnych i obiektywnych zahamowań i trudności.

Przejdźmy do drugiego etapu, którego podstawowe założenia są powszechnie akceptowane, uznane za trafne także przez międzynarodowe organizacje gospodarczo-finansowe, zostało zakłócone operacją cenowo-dochodową. Zachwiała ona i tak wątpliwie równowagę. Wzmógł inflację.

Partia, dostrzegając pogarszanie się sytuacji, przede wszystkim na rynku wewnętrznym, wystąpiła z propozycją podjęcia bardziej rygorystycznych działań: wyposażeńia rządu przez Sejm w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Nie przyniosło to jednak, jak dotąd, odczuwalnych zmian.

Analizując efekty polityki społeczno-gospodarczej rządu, musimy jednocześnie stwierdzić, że i my nie byliśmy dostatecznie konsekwentni w ocenie jego pracy. Zrywając z administracyjnym dyrygowaniem, nie określiliśmy jeszcze do końca roli partii w gospodarce, politycznych metod oddziaływania.

Miliony dekad dostarczyły fatalnych przykładów woluntaryzmu, arbitralnego podejmowania decyzji. W ciągu ostatnich kilku lat dokonany został wielki wysiłek, aby takie praktyki usunąć raz na zawsze.

Prowadzi to jednak do swego rodzaju drugiej skrajności. Zanim podejmiemy jakąkolwiek decyzję, pytamy o zdanie teoretyków i praktyków, mnożymy komisje i rady, wychodzimy z siebie, aby przypadkiem nie uronić nawet pojedynczego głosu, pojedynczego konsultanta. Mimo woli więc doprowadziliśmy do sytuacji swego rodzaju „demokratycznej odmiany liberum veto”.

Ta procedura służy często za pretekst różnym biurokratom. Droga do decyzji wydłuża się. To prawda, że nie każdy postulat jest słuszny, realny. Często odzwierciedla wyłącznie partykularne interesy. Z prowadzenia konsultacji jednak nie zrezygnujemy. Na odwrót, powinniśmy je usprawniać i ulepszać. Jednocześnie zmierzaj do tego, aby dokonywane, nierzadko niepopularne wybory, były zgodne z nadrzędnym, ogólnospołecznym interesem.

W referacie Biura Politycznego na VII Plenum, z całą mocą podkreśliłem, że nie wystarczy mieć trafną koncepcję i podjąć słuszną decyzję. „Aby pozyskać dla niej zrozumienie i zaufanie, trzeba ją przełożyć na język dostępny ludziom, przekonać i sprawdzić, jak będzie przez nich odbierana. Z tego obowiązku nikt rządu, ministrów, dyrektorów zwolnić nie może”.

Tymczasem „tyraliera” wysokich urzędników rusza w naród na spotkanie z załogami na ogół dopiero wtedy, „gdzie się pali”.

Nie przywykliśmy w partii, aby z trybuny plenum KC krytykować rząd. Zawsze odbywało się to „w rodzinie”, po cichu. Skończyliśmy z tą praktyką. Partia jest siłą

polityczną, reprezentując historyczne i bieżące interesy ludzi pracy, ale nie jest, być nie może i nie będzie „gabinetem cieni”.

Mogę z tej trybuny wyliczyć wiele obiektywnych trudności i przeszkód, zewnętrznych i wewnętrznych, z którymi boryka się premier, Rada Ministrów. Nie podzielał znaną w Polsce od stu-leci skłonność do „polowania na kozły ofiarne”. Nigdy nie osiągnęliśmy odpowiedniego poziomu kultury politycznej, jeśli ludzi uczciwych — którzy w niezwykle ciężkich, właściwie ekstremalnych okolicznościach, dali z siebie tyle, ile potrafili — będziemy obciążać odpowiedzialnością za wszystko, czego zrobić nie zdołali.

Ale ostra krytyka rządu — pod wieloma względami uzasadniona — jest faktem. Zabrzmiąta mocno w dyskusji, odzwierciedlając opinię wielu organizacji partyjnych, a także różnych środowisk społecznych. Szczególnie dobitny wyraz znalazła w oświadczeniu OPZZ.

Partia, Komitet Centralny nie zastępuje organów przedstawicielskich w ich suwerennych decyzjach. Wszelkie zmiany odbywać się powinny w majestacie prawa, zgodnie z zasadami koalicyjnego współdziałania.

31 sierpnia br. zbierze się Komisja Nadzwyczajna Sejmu do Kontroli Wdrażania Reformy Gospodarczej. Do jej dyspozycji stawiamy oceny wynikające z naszych obrad. Klub Poselski PZPR winien kierować się nimi wówczas, gdy na podstawie sprawozdania komisji, a także obserwacji najbliższych poczynań rządu — Sejm, na wrześnieowym posiedzeniu, ocenić będzie jego pracę i zdecydować, czy może on nadal spełniać swą misję.

Widzimy potrzebę dalszych zmian w kierownictwie partii. Powinny one zmierzać przede wszystkim w kierunku zwiększenia udziału młodszego pokolenia. Na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych postaramy się przedstawić odpowiednie propozycje.

Towarzyski i Towarzysze!

Nasza partia, która była i jest promotorem postępu, obecnie w oczach zwłazszcza młodych ludzi nie spełnia tej roli. To oczywiście poglądy krzywdzący i fałszywy, zrodzony czasem z niecierpliwości, a czasem z ogranicz już śpiewki, że system jest „nierreformowalny”. Kto chce i umie patrzeć, ten przyznać musi, że w ciągu zaledwie kilku i to jakże trudnych lat, właśnie nasza partia podjęła wysiłek i nie zeszła z drogi najgłębszych reform politycznych i społecznych w całej historii PRL.

Polska — to już dziś zupełnie inny kraj niż ten, który wkraczał w lata 80. Nie ma właściwie ani jednej dziedziny życia, która nie byłaby odmieniona. Umocniły się instytucje prawne i ustrojowe, których jeszcze kilka lat temu nie przewidywalibyśmy najgorętsi reformatorzy. Niezależnie od surowej oceny, jaką wystawiliśmy dziś niedociągnięciom w sferze gospodarczej, nie ulega wątpliwości, że mimo wszystko mają one charakter incydentalny w stosunku do historycznej skali dokonujących się przemian. Reforma zarządy, napotyka opór, ale przecież już się jej odwrócić nie da. Jest po prostu faktem, a że nie takim, jakim mógłby być — to już inna sprawa. I o niej właśnie dyskutujemy.

Towarzysze!

Zgodnie z dyrektywami X Zjazdu zmierzamy ku gruntownej modyfikacji systemu sprawowania władzy. Wytyczne w tej mierze sformułowały VII i VIII plenarne posiedzenia KC. Jesteśmy otwarcy na wszystkie racjonalne propozycje. Liczne z nich są dyskutowane w różnych środowiskach oraz w — tak przecież dziś pluralistycznych — środkach masowego przekazu. W sprawach o takiej wadze nie można decydo-

wać w pośpiechu, ale też zmian uzasadnionych nie chcemy odwołać.

Pragniemy aby szybciej dojrzały warunki oparcia systemu władzy w Polsce na poszerzonej podstawie porozumienia narodowego. Dotychczasowe koalicyjne formy jej sprawowania można uzupełnić o nurty, stowarzyszenia i pojedyncze osoby, gotowe do współdziałania na gruncie porządku konstytucyjnego. Ich zakres jest sprawą otwartą. Jedną jest tylko i nieprzekraczalną rubież: socjalistyczny charakter i rozwój naszego kraju.

W najbliższym czasie zwrócę się do członków Rady Konsultacyjnej — której wkład w rozwój patriotycznej myśli państwowej zasługuje na wysokie uznanie — o współdziałanie w tworzeniu Rady Porozumienia Narodowego. Użytkując odpowiedzialnie upoważnienie ze strony Sejmu, mogłaby ona przygotować — przynajmniej w ogólnym zarysie — projekty reform w obrębie naczelnych władz państwa, uzgodnioną formułą społecznej reprezentacji w Sejmie następnej kadencji.

Dyskutowana jest koncepcja utworzenia drugiej izby naszego socjalistycznego parlamentu. Sprawy tej, oczywiście, z góry przesadzać nie można, nie widzimy jednak przeszkód, aby tego rodzaju idea nie mogła być zrealizowana.

Roli i zasług Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego podważyć nie sposób. W najtrudniejszych dla socjalistycznej Polski chwilach spełnił doniosłą patriotyczną misję. Działalność PRON nadal dobrze służy krajowi. Dziś z jego szeregów wychodzą nowe idee zmierzające do wypracowania zasadniczo szerszej, wzbogaconej o nowe jakości platformy porozumienia narodowego. Udzielamy im pełnego poparcia.

Spryjając temu będzie rejestrowanie wielu dalszych stowarzyszeń — w tym miejscu godzi się wspomnieć, że od VII Plenum zarejestrowało ich już blisko trzydzieści — a także uchwalenie nowej ustawy.

Jest wielką zdobyczą socjalistycznej odnowy, że związki zawodowe są rzeczywiście niezależne, że mówią własnym, mocnym głosem. Mają własne oceny i propozycje rozwiązań, nierzadko sprzeczne ze zdaniem administracji państwowej i gospodarce. Podkreślam z całym naciskiem — jeśli towarzyszy temu poczucie odpowiedzialności, nie jest to wada, lecz cenna zaleta!

Partia poprze każde rozwiązanie, które będzie sprzyjać wzrostowi siły i skuteczności działania związków, ulepszać „system wczesnego ostrzegania”. Natomiast sprzeciwi się propozycjom, które szkodziłyby jednemu z klas robotniczych, wprowadzałyby czynnik walki politycznej na grunt przedsiębiorstw. Doświadczenia z dalszej i najbliższej przeszłości dobitnie potwierdzają zasadność takich obaw. Wszyscy — kolejny raz — przekonywamy się, co oznacza i czym grozi podział w załogach.

Nasze stanowisko nie wynika z doktrynalnej obsesji. To wyraz troski o całość narodowej, państwowej i gospodarczej wspólnoty, dlatego mówimy: „Nie ma wolności bez odpowiedzialności”. Natomiast godne rozważania są różne propozycje rozszerzenia i uzupełnienia form organizacyjnych ruchu związkowego. Mówiły o tym Alfréd Miodowicz.

Porozumienie narodowe nie jest celem samym w sobie. To po prostu właściwa droga do celu, a cel jest tylko jeden: dobro, pomyślna przyszłość Polski.

Wygłaszają wyraźnie ogniska strajkowe. Tak jednak, jak dalecy byliśmy od wywieszania „białej flagi”, tak też jesteśmy dalecy od uderzania w triumfalne tony. Napiecia mijają — problemy

pozostają. Opowiadamy się niezmiennie za tym, aby nawet najtrudniejsze kwestie nurtujące społeczeństwo czy określone środowiska rozstrzygać w drodze cierpliwego dialogu. Powtarzamy aż do znudzenia: Nie pytamy, kto skąd przychodzi. Ręka jest nadal wyciągająca.

Ale, oczywiście nie ma szans stawianie sprawy „wszystko albo nic”. To już nieraz w naszych najnowszych dziejach prowadziło do tego, że myślący w ten sposób, żyjący dniem wczorajszym, spótniali się na pociąg historii, pozostawali na pustym peronie przyczodli. Ręka jest nadal wyciągająca.

Nawiązaniu dialogu przysłuży się dobrze idea spotkania „okrągłego stołu”, która wyrażona została w oświadczeniu generała Czesława Kiszcza.

Słowo „kompromis” nie jest u nas dobrze notowane. Często uchodzi za przeciwieństwo pryncypialności. Mylny to jednak pogląd. Zachodzą bowiem godne uwagi przemiany w środowiskach, które jeszcze niedawno boczyły się na rzeczywistość, urządziły bojkoty, zajmowały pozycje całkowitej negacji.

Śledzimy z uwagą dalsze procesy przewartościowań. Upijny czasu działa jak wirówka. Z jednej strony — mnoży racjonalnie myślących, kierujących się troską o przyszłość kraju Polaków. Z drugiej — odrzuca elementy nieuleczalnie konfrontacyjne.

Pora zinterretować głębiej pojęcie opozycji.

Czy nie iść drogą prostego i logicznego podziału na opozycyjnie konstruktywną i destrukcyjną? Pierwsza może służyć dobrze krajowi. Druga wyrządza mu niepowetowane szkody.

Fundamentem wszelkich paktyw, umów koalicyjnych, może być tylko praworządność. Nie uchylamy się od dyskusji nad jej kształtem i przestrzeganiem przez organa państwa. Domagamy się równocześnie, aby wszystkie nurty, siły społeczno-polityczne działały także w granicach obowiązującego prawa. Jeśli staje się ono hamulec rozwoju — trzeba je zmienić, lecz łamać — nikomu nie wolno.

Towarzyski i Towarzysze!

Postawa członków partii, aktyw partyjnych, przyczyniła się do złagodzenia, a nawet rozładowania niektórych konfliktów. Dziekujemy im za to serdecznie. Odnoszę te słowa również do kadry kierowniczych, tych wymagających, lecz sprawiedliwych i wrażliwych. Wyraży głębokie uznanie kierujemy do wszystkich bezpartyjnych, którzy w trudnych momentach wykazują godne szacunku poczucie odpowiedzialności za swój kraj i kraj.

Sprawa kluczowa jest obecnie przejście całej partii do ofensywy. Jej cele to:

▲ po pierwsze — wygaszenie wszystkich istniejących jeszcze napięć, przywrócenie w pełni ładu społecznego, poczucia bezpieczeństwa, warunków dla normalnej pracy;

▲ po drugie — wcielenie w życie zwrotu w polityce gospodarczej i nadanie realizacyjnego impetu drugiemu etapowi reformy;

▲ po trzecie — pozyskanie wszystkich potencjalnych sojuszników reform, rozszerzenie płaszczyzny porozumienia narodowego.

Start do tej ofensywy to oceny, kierunki działania i decyzje dzisiejszego plenum. Trzeba natychmiast pójść z nimi do wszystkich organizacji wojewódzkich, zakładowych i terenowych, do załóg.

Zaczynamy od siebie. Bezpośrednio po Plenum, wszyscy członkowie kierownictwa partii, pracownicy Komitetu Centralnego udadzą się do dziesiątków największych zakładów „pracy” aby „wejść” w ich problemy, wspólnie poszukać możliwości ich rozwiązania, usunięcia przeszkód i bolączek. Przy tym nie może to być jednorazowa akcja, lecz system, stała praktyka.

Towarzysze!

Pozwólcie, że na zakończenie podzielię się z wami pewną ogólniejszą refleksją.

Boleśnie odczuwamy wszystkie nasze trudności i potknięcia. Ale prawda jest również, że jeszcze nigdy Polska nie miała tak niepowtarzalnej historycznej szansy jak obecnie.

Posiadamy korzystne, nienaruszalne, sojuszniczo zagwarantowane granice. Liczący się potencjał ludzki i gospodarczy.

Weszlśmy zdecydowanie na drogę głębokich reform politycznych i ekonomicznych.

Układają się wreszcie pomyślnie stosunki Państwo — Kościół, mają one szczególne znaczenie dla naszego narodu.

Powstała realna możliwość wielkiego porozumienia narodowego.

Sprzyjające warunki zewnętrzne tworzą zbliżenie naszej socjalistycznej odnowy z radziecką „pieriestrojką”, z nurtem głębokich przemian w całej socjalistycznej wspólnocie.

Tej wyjątkowej szansy nie wolno nam zaprzepaścić przez jakiś mimo wszystko tylko incydent, który po latach historyk nazwałby kolejnym „polskim paradoksem”.

Właśnie w Polsce najwcześniej zaczęły bić źródła odnowy. Nasza partia rozpoczęła ją w skrajnie nie sprzyjających warunkach. Podjęliśmy praktyczną realizację oryginalnych, często nie mających precedensu, wręcz pionierskich rozwiązań. Przebieg naszych reform obserwowany jest więc ze szczególną uwagą.

Równocześnie staliśmy się poligonem dla różnych chwytów. Źródłem argumentów przeciw reformom w socjalizmie. Są i takie siły, które próbują przemasować Polskę ponownie rolę szczególną. Może właśnie tu uda się podważyć, zahamować, skompromitować te procesy. Może właśnie w Szczecinie, który tak serdecznie i gorąco przyjmował Michaila Gorbaczowa, uda się dobieść, że linia socjalistycznej odnowy reform, przebudowy stoi na „glinianych nogach”?

Są również wiarygodne sygnały o zaniepokoinieniu naszych zagranicznych partnerów o niepowodzeniu co do zakontraktowanych dostaw, o zwątpieniu w realność stabilizacji w Polsce. Znowu koła nieprzejazdne zaczynają mówić o nas jako „nieuleczalnie chorym człowieku Europy”. Każdy zimny ogłuch może spowodować spowolnienie lub wręcz cofnięcie rozpoczynających się pozytywnych przemian w stosunkach Wschód — Zachód. Potrzebny niekiedy bywa tylko pretekst.

Chciałaby zawsze na naszym kraju poważna część współobywateli, odpowiedzialna za bieg europejskiej polityki. W obecnej sytuacji jest ona zapewne większa niż w przeszłości. Nie chodzi o nasz przyślowywo polonocentryzm, chodzi o uświadomienie sobie, że nasze polskie sprawy mają tym razem szczególną nośność międzynarodową. A przecież Polska może i powinna wnosić do nowych stosunków w Europie i w świecie wkład jednoraznie pozytywny, godny tradycji, potencjału i aspiracji naszego narodu.

Drodzy Towarzysze!

Każdy z nas ma swą życiową drogę. Chciałby ją przejść godnie, z poczuciem spełnionego obowiązku.

Moja droga jest tuż długa i, ogólnie mówiąc, niełatwa. Także i ostatnie lata, oprócz satysfakcji, przyniosły mi niejedną gorzyc. Ale nie to jest najważniejsze. Naprawdę ważne jest to, jaką drogą pójdzie Polska.

Jestem głęboko przeświadczony, że będziemy szli wytrwale drogą odnowionego, bliskiego ludziom socjalizmu. Historycznym obowiązkiem partii, jej podstawową powinnością wobec narodu jest uczynić tę drogę mniej wyboistą, przyspieszać niezbędne przemiany.

Wierzę niezmiennie że jeśli uporczywie, wbrew wszystkim przeciwnościom, z żelazną konsekwencją będziemy iść tym szlakiem — szybciej zbliżymy się do celu. Była nim, jest i pozostanie sprawiedliwa, rządna, dostatna socjalistyczna Polska.

(PAP)

W pierwszym dniu obrad referat na temat sytuacji społeczno-gospodarczej oraz kierunków jej uzdrawiania przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC Władysław Baka.

Przypominając, że jedną z przyczyn powstania strajków było niezadolenie społeczne z sytuacji rynkowej i to, że podłożem strajków jest sytuacja ekonomiczna kraju, dokonano oceny rozwoju sytuacji społeczno-gospodarczej w ostatnich latach. Zwrócił przede wszystkim uwagę na czynniki, które hamowały wprowadzenie zasad reformy w pierwszym jej etapie oraz reakcje społeczne, które dawały impuls do przyspieszenia procesu, przebudowy gospodarki do drugiego etapu reformy. Mówca ocenił także skutki operacji cenowo-dochodowej. Stwierdził,

Z obrad VIII Plenum KC PZPR

że już obecnie można powiedzieć, iż jej podstawowe cele nie zostały osiągnięte. W dalszej części referatu W. Baka przedstawił kroki, jakie należy podjąć, aby zahamować inflację oraz poprawić zaopatrzenie rynku. Omawiając te kwestie odniósł się do wysuwanego postulatu zamrożenia cen. Takie rozwiązanie — stwierdził — można by zastosować tylko wtedy, gdyby udało się powstrzymać wzrost płać. Dalszą część wystąpienia poświęcił przedstawieniu zewnętrznych warunków naszej gospodarki zwracając uwagę na konieczność spłaty zadłużenia.

Referat „O rozszerzenie dialogu i porozumienia — ocena sytuacji politycznej oraz aktualne problemy rozwoju systemu politycznego” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek. Podkreślił, iż powszechna jest świadomość powagi obecnej sytuacji, co rodzi potrzebę śmiałych, zdecydowanych kroków, służących dalszemu pogłębieniu procesów socjalistycznej odnowy. Niemało w realizacji tego procesu już osiągnięto. Linia socjalistycznej odnowy będąca wyrazem historycznej konieczności i wyzwania przyszłości — powiedział — jest linią z której

partia nie zjeździe. Nawet najtrudniejsze problemy można i trzeba rozwiązywać drogą dialogu i porozumienia. Idea tego dialogu i porozumienia — zaakcentował — pozostaje trwałą zasadą naszej polityki.

Mówca zwrócił też uwagę na głosy dotyczące pluralizmu związkowego. Czy tylko o to chodzi? Chyba nie — podkreślił — chodzi bowiem o pluralizm polityczny. Na tym tle zaakcentował, że stanowisko odrodzonych związków zawodowych jest jednoznaczne. Nie ma żadnych przeszkód do tego, aby o charakterze związku zawodowego decydowała wiek-

szko zatrudnionych w danym zakładzie. Można bowiem legalnie decyzyjny wyborców postawić na czele danego związku w zakładzie tych, których się widzi, którym się chce powierzyć kierowanie. Jest bowiem jedna rzecz nadrzędna — dobro załogi, interes firmy.

Jesteśmy gotowi, w dialogu ze wszystkimi siłami stojącymi na gruncie ustrojowych założeń i polskiej racji stanu, pracować nad wspólnym programem wyborczym, który byłby platformą porozumienia w najistotniejszych dla narodu sprawach. Dla jej wypracowania można by rozważyć

ideę utworzenia Rady Porozumienia Narodowego. Mogłaby ona powstać w wyniku debat „okrągłego stołu”, przy którym zasięgaliby przedstawiciele różnych sił społecznych. Rada Porozumienia Narodowego mogłaby też rozważyć kierunki zmian ordynacji wyborczej oraz sprawę drugiej izby nowego parlamentu, a także — w myśl postulatów SD — utworzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

Sekretarz KC nawiązał także do problemu pluralizmu związkowego, który zrodził się w latach 1980—81. Stoiśmy na gruncie ustawy o związkach zawodowych — powiedział. Pojawiają się także nowe idee dotyczące polskiego modelu ruchu związkowego. Porozumienia w najistotniejszych dla narodu sprawach. Dla jej wypracowania można by rozważyć

(Dokończenie na str. 5)

Z obrad VIII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 4)

wychodzi naprzeciw interesom ludzi pracy, występować jednak będziemy przeciwko ideom, które rodziłyby konflikt i interesom ludzi pracy nie służą. (Teksty obu referatów zamieszczamy dzisiaj prasa poranna).

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos Bogdan Boryś, członek KC, szef urzędów hutniczych w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, zwracając uwagę na postulaty domagające się wyciągnięcia wniosków z zaistniałej sytuacji i określenia odpowiedzialności za skutki polityki gospodarczej.

Roman Janusz Kaliński, członek KC, rolnik indywidualny z woj. siedleckiego, powiedział m.in., że rolnicy tak jak większość ludzi pracy borykają się z licznymi trudnościami. Nie myślą jednak o strajkach, chcieliby natomiast liczyć na zrozumienie i właściwe podejście ze strony rządu w polityce wobec rolnictwa i gospodarki rolnej.

Jerzy Szmajdziński, członek KC, przewodniczący ZG ZSMP, mówił m.in. o tym, że nie zostały usunięte zasadnicze przyczyny obecnych niepokojów. Podkreślił, że spora część ekonomicznych wątpliwości robotniczych wyrażanych często przez młodych pracowników jest słuszna. Stwierdził, że plenum powinno udzielić odpowiedzi na pytanie, jak opanować zdolność partii do przewodzenia klasie robotniczej, jak umocnić jej kierowniczą rolę.

Kazimierz Trojanowicz, członek KC, brygadziści w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach (woj. nowosądeckie) zwrócił uwagę na podnoszony w środowiskach robotniczych problem biurokracji. To za sprawą biurokracji — jak stwierdził — często opóźnia się bądź nie dochodzi do spełnienia słusznych postulatów robotniczych, legalnie zgłaszanych i negocjowanych. Przejawia biurokracja utrudniająca też przeprowadzenie takich słusznych zamierzeń, jak restrukturyzacja i atestacja stanowisk pracy.

W wystąpieniu Stanisława Knapa, członka KC, maszynisty, instruktora Lokomotywowni PKP Kraków-Płaszów wyeksponowane zostało stwierdzenie, że bez klasy robotniczej, jej inicjatywy i wysiłku nie jest możliwe zrealizowanie trudnego programu reform gospodarczych. Należy uczynić wszystko, aby robotnicy program reform traktowali jak własny. Tymczasem zbyt wiele zjawisk i problemów zniechęca klasę robotniczą — od problemów zaopatrzeniowych aż po mitę biurokratyczną.

Leszek Miller, I sekretarz KW PZPR w Skierzwicach, wskazał m. in. na te dziedzinę gospodarki, w których występuje szczególny brak postępu we wprowadzaniu zasad reformy gospodarczej. Postulował potrzebę szybkiego wprowadzenia zmian regulacji prawnych ograniczających przedsiębiorczość, a także przyspieszenie procesów decentralizacji władzy.

Treneusz Sekula, minister pra-

cy i polityki socjalnej, poinformował uczestników Plenum o pracach resortu nad przygotowaniem nowych zasad polityki planowej. Stwierdził, że chodzi w nich o znalezienie mechanizmów, które mogłyby zainteresować bardziej pracowników dobrymi efektami gospodarczymi przedsiębiorstwa. Mówił też o kosztach produkcji, które determinuje wysoka materiałowo-energochłonność. Np. górnictwo węgla pochłania coraz więcej środków i przynosi relatywnie coraz mniejsze efekty. Węglowy przemysł wydobywczy przestanie wkrótce być lokomotywą napędową polskiej gospodarki. Trzeba inwestować w rozwój nowoczesnych branż, które zapewnią eksport.

Zdzisław Sadowski — wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, polemizował z tymi wypowiedziami uczestników Plenum, które mówiły o braku postępu w reformowaniu gospodarki. Nie można mówić o braku wyników, bowiem jest wiele zmian w gospodarce, które są już traktowane jako stan normalny. Na proces reformowania — mówił m. in. wicepremier — trzeba patrzeć z pewnej perspektywy, a nie na podstawie odcinających zdarzeń. Przyznał, że operacja cenowo-dochodowa zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ nie udało się dostosować tempa wzrostu płac do wzrostu cen. Zaakcentował, że program II etapu reformy gospodarczej jest realizowany konsekwentnie, a nowych postulatów poza tymi, które ogłoszono w harmonogramie realizacyjnym II etapu reformy, nie zgłoszono. Wicepremier nadał następnie przykłady oddziaływań rządu zmierzających do restrukturyzacji gospodarki.

Alfred Miodowicz, członek Biura Politycznego KC, przewodniczący OPZZ, przypomniał, że już nie po raz pierwszy plenarne posiedzenie KC PZPR odbywa się w sytuacji, gdy trwają konflikty strajkowe. Niczym nie można wytłumaczyć słamazarności w załatwianiu różnych problemów, nieosiągnięcia postępu w wielu dziedzinach. Podnosi to różne grupy zawodowe. Konflikt erozji dziś wszędzie, jako że ludzie pracy tracą poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Stąd też tak zdecydowane głosy domagające się odpowiedzialności personalnej. Dla nikogo nie powinno to być zaskoczeniem. Związkowców szczególnie niepokoi społeczne odczucie o stałym spadku poziomu życia. Obniżyli się dochody realne, spadły emerytury, polityka cenowa przynosi skutki odwrotne od oczekiwanych. Nikt nie oczekiwał cudu gospodarczego, ale przynajmniej zahamowania niekorzystnych tendencji. Po raz drugi — powiedział A. Miodowicz — na bramach strajkujących zakładów znalazła się młodzież. Frustracja, brak poczucia szans, ciętość młodych na władze wykorzystuje opozycję.

Przewodniczący OPZZ mówił

także o odrodzonych związkach zawodowych pełniących rolę systemu wczesnego ostrzegania. Odnotowują się jednak — stwierdził — że ostrzeżenia to nie jest przyjemne dla niektórych, sprawiających wrażenie jakbyśmy to my — związkowcy byli winni tego, przed czym ostrzegamy. Mówca wskazał na liczne przykłady biurokratycznej mitęgi, do której często próbuje się wmanewrować ruch związkowy. Z doświadczeń ostatnich tygodni — stwierdził — wynika pilna potrzeba umocnienia pozycji związków zawodowych, a właściwy realistyczny stosunek administracji do ruchu związkowego nie może zależeć od jej dobrej woli. Musi to być zapisane w Konstytucji.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Zbigniew Messner nawiązał w obszernym wystąpieniu do krytycznych głosów uczestników plenum dotyczących polityki rządu. Przypomniał niektóre fakty z niedawnej przeszłości, a także przedstawił główne kierunki prac Rady Ministrów w procesie wprowadzania zasad II etapu reformy gospodarczej, zwłaszcza przedsięwzięcia zmierzające do zwiększenia produkcji i przywracania równowagi rynkowej.

Ryszard Wojna, poseł, publicysta, większą część swego wystąpienia poświęcił kierowniczej roli partii w państwie, podkreślając, że drogi i metody wypełniania tej roli muszą być przystosowane do nowego okresu historycznego, w jak wchodzimy. W centrum dialogu z opozycją — powiedział — stoi w istocie jej stosunek do ludowego państwa. Wielu naszych przeciwników politycznych rozumie tak: partia identyfikuje się z państwem, a więc państwo jest własnością przede wszystkim partii, a nie całego narodu, a jeśli tak, to opozycja czuje się moralnie uprawniona do rozdzielania pojęć państwa i narodu, stawiając wyżej pojęcie narodu. Jest to niezwykle niebezpieczne na dłuższą metę i dla narodu, i dla państwa. Ale tego stanu rzeczy nie przezwyciężymy apelami, lecz przebudową koncepcji pełnienia swej roli przez partię. W tej koncepcji — podkreślił R. Wojna — powinno się znaleźć miejsce na rzeczywiste dopuszczenie innych sił społecznych i politycznych do wywierania skutecznego wpływu na bieg spraw w państwie.

Jerzy Romanik, członek KC, górnik z Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice” przychylił się do wyrażonego na Plenum w kilku głosach poglądu o potrzebie rozmowy także z tymi, którzy są niechętni władzy, są w opozycji. Podkreślił jednak, że rozmowy takie, dyskusje nie mogą prowadzić do dalszych podziałów, sporów, konfliktów. Mówca zwrócił uwagę na konieczność tworzenia przez członków partii klimatu wśród załóg przychylnego dla realizacji trudnych reformatorskich zamierzeń. (PAP)

29 SIERPNIA

Poniedziałek
Jana Sabiny

TEATRY

Teatr STU (al. Krasińskiego 16)
19.15 Kto się boi Wirginii Woolf.

KINA

Kijów 16 Commando (USA, 1.15), 19 Imię Róży (RFN, 1.18), 20.30 Robocop (USA, 1.18 — przedpremierowy), Warszawa 16 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA, 1.15), 18.15 Mucha (USA, 1.18), 20.15 Zabij mnie gino (pol. 1.13), Wieloność 16 Kaczor Howard (USA, 1.15), 18.15 Dzika namietność (USA, 1.18), 20.30 Betty (fr. 1.18), Wanda 15.30 Kingsajz (pol. 1.12), 17.30 Most na rzece Kwai (ang. 1.15), 20.30 Wynawcy zła (USA, 1.13 — przedpremierowy), Świt (os. Teatralne) 15.45 Złote dziecko (USA, 1.12), 17.45, 20 Pluton (USA, 1.18), Światłowid (os. Na Skarpie) 15.45 Rozkaz 0-27 (KRLD, 1.15 — karate), 17.45 Zdrada i zemsta (chiń. 1.15), 20 Blues Brothers (USA, 1.15 — połącz. z filmem), Mikro (Dzierżyńskiego) 16, 19 C. K. Dezertery (pol. 1.18), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Peggy Sue wyszła za mąż (USA, 1.15), Kinoteatr Związkowiec (Grzegorzeczka) 16.15, 18.30 Dżyngis Chan (USA-RFN, 1.12), Kultura (Rynek Gł. 27) 13.30, 18.20.15 Przypadek (pol. 1.15), 15.45 E. T. (USA, b.o.).

Program I

17.00 Program dnia
17.05 Racie
17.15 Teleexpress
17.30 „Polonia restituta” (I) — serial TP. Reż. B. Poręba
18.15 Urzędy nie od frontu: ZOZ — pr. publ.
18.30 Piknik country — Mragowo 88 — Fredy Weller (USA)
18.50 Dobranoc: „Prezent dla sąsiada”
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr telewizyjny — spektakl na bis — Christopher Hampton „Opowieści Hollywoodu” reż. Kazimierz Kutz, wyk. Janusz Gajos, Monika Niemczyk, Anna Dymna, Jerzy Bińczycki, Jan Peszek, Henryk Bista i inni
22.25 Żniwa 88
22.40 DT — komentarze

Program II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Antena „2” na najbliższy tydzień
19.50 Mistrz tańca — film dok.
19.25 Zawsze kochać pieśni kompozytorów francuskich śpiewa Ewa Łzykowska (sopran)
20.00 Program rozrywkowy
21.00 Stan krytyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Spotkanie z piosenką aktorską — wrocławski przegląd
22.00 „Goście z Rotary” program publicystyczny
22.20 Biografia: „Romanza final” (4) — serial prod. hiszpański
23.10 Wieczorne wiadomości

GOŹDZIE MEDY

RADIO

Program I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 Porażki i sukcesy zespołu „Elan”, 17.30 Woktry, 17.50 Kto tak pięknie gra, 18.05 Problem dnia, 18.20 Jazz i piosenka, 19.30 Radio Dzieciom, 20.07 Na marginesie wydawnictwa, 20.10 Śladem naszych interwencji, 20.15 Koncert życzeń, 20.40 Przewrotny zawsze ubezpieczony, 20.45 Zbigniew Domno: „Bukowa polana”, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.30 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muzyce niepoważnej, 22.05 Zbliżenia, 22.15 Kroniki wędrowek Franciszka Liszta, 23.15 Panorama świata, 23.50 Do słuchania we dwoje, 23.40—24.00 Poetyckie prezentacje.

Program II

Wiadomości: 17, 21.10, 0.55, 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, 15.00 Album operowy, 15.50 Nowości muzyki reggae, 16.00—17.15 Kraków na antenie, 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody, 17.00 Co niesie dzień — wyd. południowe, 17.15 Filharmonia radiowa, 18.20 J. D. Gilman i John Clive: „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” — odc. 18.50 Wakacyjny Klub Stereo, 19.30 Wieczór w Filharmonii, 21.15 Wieczorne refleksje, 21.20—1.00 Wieczór Literacko-Muzyczny, 21.20 Nagrania wieczoru, 21.25 Studio Form Dokumentalnych, 22.00 Słuchajmy razem, 23.00 Lestaw Bartelski — „Krwawe skrzydła” — odc. 23.20 Koncert polski, 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje, 0.50 Miniatura literacka, 1.00 Koniec programu i hymn.

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05, 15.05 Rock po polsku, 15.40 Sportowa Trójka, 16—19 Zapraszamy do Trójki, 17.30 polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sportowe, 18.15 Akcenty Trójki, 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym — Karol Dickens: „Klub Pickwicka” odc. 9, 19.30 Złote lata swinga, 19.50 George Orwell — Rok 1984 odc. 1, 20 Bielszy odcień bluesa, 20.45 Klub Trójki (cz. I), 21 Trzy kwadransy jazzu, 21.45 Klub Trójki (cz. II), 22.15 Z Julianem Gembalskim szlakiem zabytkowych organów Dolnego Śląska, 22.45 Książka tygodnia: Jerzy Robert Nowak — „Węgrzy” (burzliwe lata 1953—1956), 23 Opera tygodnia: George Frederic Haendel — Alcina, 23.15 Miniatura poetycka 23.50 Boris Vian „I wykończymy wszystkich obrzydliwych” — odc. 4, 24 Koniec programu i hymn.

Program IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30, 13.00—16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy, 16.20 Piękno muzyki kameralnej, 17.10 Festiwal Chórów Polonijnych, 17.40 Piosenki Jacka Mikuly, 17.50 Widnokrąg, 18.25 Język łaciński, 18.50 Studio Ekspertów, 19.35 Lektury Czwórki, 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe, 20.10 Gra o przyszłość, 20.25 Muzyczne dedykacje, 20.50 Reportaż Krzysztofa Wyrzykowskiego, 21.10 Akademia muzyki dawnej, 22.00—23.20 Wieczór muzyki i myśli, 23.20 Sitar, tabla i inne, 23.55 Rozważania, 23.50 Na dobranoc piosenki Jacka Mikuly, 24.00 Koniec programu i hymn.

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Pożarna 998 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7—20) Ośr. Inf. Inwalidów ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. sr 15—17) Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiorów 3 tel. 37-55-75 (7-22) Pogotowie techniczne „Polmozybit” ul. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22) Liga Kobiet Polskich Karmelicka 9, II p. porady prawne (sr 16—18), psycholog (wt 13-16, śr 12—15, czw. 14—18), tel. 22-54-74 Centrum Informacji Turystycznej Pawia 8, tel. 22-60-91 22-04-71 (8—16) Inf. o usługach tel. 930 (codz.)

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania lekarza 14, wypadki telefon 999 zachorowania i przewozy 22-29-99 Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99, ul. Białostrada 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11-19-99 Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 198 Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999 Wieliczka 78-12-89; alarmowy 999

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Chir. Kopernika 40 Chir. uraz. Kopernika 19a. Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Nowa Huta, os. Skarope 65, Okulist. Kopernika 38, Urolog. Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę) Punkt Inf. Apeceznaj, tel. 11-07-65 (8-15) po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach Inf. Toksyk. Kopernika 28 tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog. i chirurg (wizyty domowe) tel. 12-20-38 12-41-64 (8-22) Pomoc Psycholog. ul. Sołtyka 9 (10—18) tel. 21-54-14 Nagła pomoc lekarska lekarscy specjaliści tel. 66-80-00 (9—20) Dumowa pomoc lekarzy specjalistów 55-56-64 (9-20) Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa Młodzieżowa Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia dla Młodzieży Towarzystwa Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 (V p.), tel. 22-23-72, porad. psych., seks. ginek. dermat. (piąt. 15—19), Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22) Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8—19) Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw 10—12), Telefon Zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-39-81 (16—20), Spółdz. Porad. Psycholog. Psychiatryczna, Kraków, ul. Jasińskiego 4/1 tel. 43-50-89 (8—9 19 20) „Sonamed” — diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 33-59-68 (pon — piąt. 14—18)

WYSTAWY

Wawel — komnaty (pon. niecz. wt 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (pon. niecz. wt. 10—15), Muzeum Katedralne (pon. niecz. wt. 10—15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (pon. niecz. wt. 12—17.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Syberia — miejsce zesłania rewolucjonistów polskich i rosyjskich (pon. niecz., wt. 9—18 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9—15), w Poroninie (pon. niecz., wt. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.) Muzeum Historyczne — Oddziały (niecz.), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (pon. 10—15.30, wt. niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (pon. 10—15.30, wt. 12—17.30), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (pon. 10—15.30, wt. 12—17.30), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (10—15.30), Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (pon. wt. niecz.), Archeologiczne, Soselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięk N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914—1988, Wczesnośredniowieczne skarby srebrne w Polsce (pon. 9—

Trench skinął ponuro głowę. — Chyba nie tu po mnie, kapitanie — powiedział. — Wracam do hotelu. Zna pan telefon i adres. Bardzo proszę o jak najszybsze wieści. Zależy mi na tym, George Goddard i jego córka są moimi starymi przyjaciółmi. Dobranoc panom, ale wtpię, czy będzie to dobra noc. Dla nas wszystkich.

— Napij się jeszcze George. Anacharzys powiedział kiedyś, rozumiesz, tak: „Jeśli jako młody człowiek nie możesz znieść wina, na starość nie bedziesz mógł znieść, panie, wody”. Masz, trzymaj. Nie szkodzi, że masz sześćdziesiątkę na karku. — Sanders podał Goddardowi piątą szklaneczkę whisky.

George czknął. — Carol... — jęknął. — Co oni z nią zrobili... Patrick, ja już nie mogę pić.

— Dobra, dobra. Nie gadaj tyle. Ostatnia rundka. No, bottoms up, jak mówią. — Wychylił duszkiem. — I pamiętaj, cośmy tu, panie, ustalili. George. Pamiętasz? Mamą dwa dni czasu.

Ale Goddard już spał, śniąc koszmar minionego wieczora. W przeciwieństwie do niego, Sanders był podejrzanie trzeźwy...

Prawie dziesięć minut zajęło mu przebiecie się przez park i dojeżdżenie do pierwszych budynków na Mopton Place. Zmuszał się, by iść wolno, a nawet zatrzymał się dwa razy, żeby się odwrócić i spojrzeć na policjantów.

Kiedy znalazł się pod numerem 47, był pozornie opanowany i spokojny. Na szczęście pamiętał, że Mopton Place ma czterdzieści osiem posesji i błogosławił w duchu architek-



tów, że przez pięć minionych lat nie naruszył raz ustalonej administracyjnie struktury. Był pewien, że jego odejście obserwuje co najmniej jeden policjant z polanki i ludzie na pokładzie helikoptera. Ledwie zdolał przekroczyć jezdnie, kiedy w dalekiej alejce pojawił się następny wóz patrolowy, a za nim policjantówka obsługi technicznej z dźwięgiem. We czwórce byłoby na pewno bardziej dokładni, załadaliby pełnej identyfikacji, być może poszliby z nim pod ten adres. Teraz nie stanowili zagrożenia. Tylko helikopter był wciąż niebezpieczny.

Szedł dalej, w stronę furtki Mopton Place 47 aż stwierdził, że jest poza zasięgiem wzroku patrolu. Wtenczas stanął. Znalazł wzrokiem skryżenie przeciwpożarowa z piaskiem i kucnął za nią. Przedświt w zaroślach umożliwił mu doskonałą lustrację całej okolicy.

Odczekał kwadrans. Przez piętnaście minut na polance zwadzyło się bardzo wiele. Dźwig zabrał wrak datsuna i pojechał, migocząc żółtymi światłami. Ambulans pogotowia zaopiekował się Bergerem, a kiedy ruszył na sygnale do szpitala, policjanci odbyli krótką

naradę, po czym wsiadli do samochodów i oddalili się w stronę centrum miasta. Śmigłowiec zatonął w błocie i skrył się za lasem. Teren był czysty.

Brian ruszył, nie oglądając się za siebie. Bez trudu odszukał krzew jarzębiny, sięgnął ręką i namacał walizkę. Walthera nie znalazł. Strata cennych sekund mogła oznaczać wpadkę, więc szybko zrezygnował z poszukiwań. Musiał gdzieś przeczekać, zastanowił się, co robić dalej, jak działać, jak ratować Carol. Samochód, gdzie tu dorwać jakiś wóz... — myślał. Skreślił w Crescent Path i poszedł przed siebie w stronę Nob Hill. Na Crescent Path zobaczył eleganckiego packarria, z którego wysiadła samotna kobieta.

Trench minął Park Lane, zawałał się i wybrał Crescent Path. Będzie szybciej — pomyślał. I nagle odniósł wrażenie, że to wszystko już było, że raptem cofnął się w czasie o godzinę. Potrząsnął głową, ale nie, nie mylił się. Ktoś, lub Coś, jakaś Istota Wyższa kazała mu przeżywać zmore jeszcze raz. Wiedział, co się zaraz stanie, był pewien, że z zauka po lewej stronie Crescent Path wysunie się pysk policyjnego forda, że pojawi się i drugi, i trzeci wóz, że znowu ruszą za nim w obłądym pościgu, bo Crescent Path jest tej samej szerokości, co Park Lane. Widział jak człowiek z walizką odpycha kobietę od packarria, jak tamta coś krzyczy, wymachuje rękami, cofa się, jak mężczyzna uruchamia silniki i odjeżdża. Z tyłu rozlegała się kaskadnia syren i buchnął snop ostrego światła.

— Nie! — krzyknął Trench, ale nie miał wyboru.

(Ciąg dalszy nastąpi) (20)

echo KRAKOWA

— DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2, ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdosi, 22-46-78, zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-51-11, sekretarz odpow. działalny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-37, dział sportowy: 22-92-32 dział depesztowy: 11-18-33, Biuro Ogłoszeń: 22-70-89, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 0137-9011 Prenumeratę ze słenciem na granicę przyjmuje Centrala Kolorpatri Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenum. „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędów pocztowe. Prenumeratę indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. 1 2 3 4

Redaktor dyżurny: JOANNA SENDOR
Redaktor wydania: LECH KECZEK
Redaktor techniczny: MAREK KECZEK
Kierownik korekty: ANTONINA DYCEK



Najwięcej kłopotów sprawiło zawodnikom pokonywanie objazdów ronda przy ul. Pilotów. Na zdjęciu: „maluch” Rafała Podolskiego z Krakowa wypadł z jezdni na trawnik. Za nim z nr 165 — JoPir Polak z Automobilklubu Beskidzkiego. Fot. Stanisław Makarewicz

Szkoda że do tego doszło

Trzy osoby poszkodowane w czasie wyścigów samochodowych

PO RAZ pierwszy od bardzo wielu lat rozgrywano wczoraj w Krakowie wyścigi samochodowe. Piękna pogoda, tłumy ludzi, wiele rzadkich marek samochodów na starcie wszystko to stanowiło o dużych walorach widowiskowych imprezy. Działacze Automobilklubu Krakowskiego, którzy tymi zawodami uświetniali osiemdziesiątletnie istnienie klubu dołożyli wszelkich starań aby zawody przebiegały sprawnie.

Trasa była radiofonizowana, sporo służby porządkowej (tak przedstawiciele milicji jak i działacze automobilowych), na zakrętach, w miejscach najniebezpieczniejszych liniami odgródzono publiczność od jezdni. I wszystko przebiegało zgodnie z założeniami organizatorów aż do przedostatniego wyścigu, kiedy to wystartowali zawodnicy w klasie III na „maluchach” z różnymi przeróbkami udoskonaleniami. Jechało najmniej wo-

ZE ŚWIATA

BRUKSELA. Podczas kolarskich mistrzostw świata zawodowców wyścig szosowy wygrał Maurizio Fondriest z Włoch. Drugim wyścig pań na 50 km wygrały Włoszki. Kolarzowi belgijskiemu — Stanowi Tourne który zdobył srebrny medal w wyścigu torowym za motorami odebrano trofeum i zdyskwalifikowano za używanie środków dopingujących.

DUNAJWAROS Turniej siatkarki wygrały Polacy pokonując w finałowym meczu Grecję 3:0.

BRUKSELA Brazylijczyk Ayrton Senna na „mclarenie” wygrał samochodowe Grand Prix Belgii w Formule 1.

SEUL Ogień olimpijski zapalony w Olimpij przybył już do Korei Południowej (na wyspie Cheju) Teraz sztafeta 2000 biegaczy poniesie go do Seulu.

MADRYT Na meczach piłkarskich madryckiego Realu zanotowano średnią frekwencję — 84 947 widzów!

BONN Podczas uroczystości 25-lecia stadionu w Essen wśród gości był burmistrz miasta Jego obecność wywołała burzę protestów Pan burmistrz bowiem jest gorącym zwolennikiem zlikwidowania tego obiektu sportowego!

KOPENHAGA. Słynny duński napastnik Preben Elkjaer Larsen wrócił po czterech latach gry w Veronie do domu i będzie występować w Vejle Bk Kopenhaga.

B. Rzeczycka mistrzynią Polski

W NOWYM SĄCZU zakończyły się młodzieżowe szachowe mistrzostwa Polski pań w których startowało 12 zawodniczek z całego kraju. Jak nas poinformował sędzia główny zawodów — Zygmunt Ryll — krajowy prymat wywalczyła zawodniczka świdnickiej Avii — Bożena Rzeczycka, która wykazała świetną formę i prowadziła od startu do mety gromadząc w jedynym partiiach aż 9 punktów! Wicemistrzostwo uzyskała Joanna Strzałka z Górnik Czerwionka — 8 pkt, trzecia była Izabella Łaszewska ze Stilonu Gorzów Wielkopolski — 7 pkt. Broniacz tytułu mistrzowskiego, Czesława Grochal z Krakowskiego Klubu Szachistów zajęła niestety dopiero piątą lokatę (czwarta była Urszula Nowak ze Staru Lublin 6,5 pkt) gromadząc zaledwie 6 pkt. Krakowianka słabo wystartowała w pierwszych rundach grała poniżej swych możliwości i potem nie zdołała już odrobić strat. (1)

zów — tylko pięć, a pod koniec nawet cztery i właśnie wówczas, na ostatnim już okrążeniu doszło do przykrego wypadku. Na wirażu przy ul. Młyńskiej prowadzący Wojciech Urbański i atakujący go Antoni Skudło wyprzedzili Iwonę Mianowską. W trakcie tego manewru doszło do zderzenia samochodów i jeden z zawodników potrącił dwoje dzieci i jednego pana, którzy mimo orósł i ostrzeżeń organizatorów oraz MO przeszli pod liniami, do przodu, do trawieznika, by lepiej widzieć. Wyścig przerwano karetki odwiezły poszkodowanych do szpitala i jak nas poinformował wicekomandor wyścigu — Władysław Łopata — życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ten przykry incydent zepsuł starannie i dobrze przygotowaną całość Wielka szkoda, gdyż z pewnością wspinie to w jakimś stopniu na losy ewentualnych dalszych wyścigów w Krakowie. Obawa przed wypadkiem być może spowoduje że kolejnych tego typu imprez znów przez lata nie zobaczymy. A stało się to — podkreślić wyraźnie — wskutek lekkomyślności i braku wyobraźni ludzi rodziców i opiekunów dzieci Organizatorzy przed wyścigiem apelowali o zachowanie porządku, w trakcie imprezy co chwile znów syczał było apele i prośby o ostrożność, pilnowanie dzieci kilkakrotnie przerywano zawody, by porządkowi mogli odsunąć niesfornych widzów. Wszystko na nic, bo gdy zawodnicy ruszali do walki ludzie musieli wejść na zajeżdżnię by być blisko. Aż do momentu dziesiątego okrążenia w przedostatnim wyścigu...

A oto wyniki: klasa I, „maluch” bez przeróbek — 1. Zdzisław Brymora (Łódź), 2. Krzysztof Bucki (Śląsk), 3. Grzegorz Tyras (Częstochowa); klasa II,

„maluchy” z ulepszeniami — 1. Antoni Skudło (Śląsk), 2. Paweł Kałuża (Kraków), 3. Rafał Podolski (Kraków), klasa III, „maluchy” z poważnymi przeróbkami — 1. Wojciech Urbański (Śląsk), 2. Antoni Skudło (Śląsk), 3. Rafał Podolski (Kraków), klasa IV, „fiaty 125”, „lady”, „polonezy” do 1600 cm — 1. Ryszard Trzciniński (Kraków) na „Jadzie” 1600, 2. Maciej Dobrzański (Kraków) na „FSO 1600”, 3. Krzysztof Łudzeń (Kraków) na „PF 1500”, klasa V — pozostałe samochody i prototypy — 1. Dariusz Kinderman (Śląsk) na prototypowym „polonezie 1800” 2. Piotr Cekieta (Kraków) na „peugeot 250 — 1600”, 3. Jarosław Paja (Maraton Warszawa) „fiat 125 FSO 1600”. W wyścigu o puchar naczelnika dzielnicy Śródmieście w którym startowali zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w poszczególnych klasach (z handicapem dla słabszych wozów tak że najsłabsze miały aż 2,5 min. wyprzedzenia w stosunku do najsilniejszych) zwyciężył Paweł Kałuża (Kielce) na „fiacie 126p” przed Rafałem Podolskim (Kraków) także na „fiacie 126p” i Jarosławem Pają (Maraton Warszawa) na „FSO 1600”. Warto może jeszcze dodać, że w zawodach wystartowały dwie panie. Małgorzata Zemlańska na „FSO 1600” była czwarta w klasie IV i także samo miejsce zajęła Iwona Mianowska w klasie III. Obie reprezentują Automobilklub Krakowski (lang)

Na trzecioligowych boiskach

Ze zmiennym szczęściem

WAWEL — TARNOWIA 1:0 (0:0). Bramkę zdobył — Maj w 75 min. — z rzutu karnego. Sędziował W. Dulski z Rzeszowa. Żółte kartki otrzymali: Byrski, Babac z Wawelu, oraz Duda i Hajnysz z Tarnovii.

WAWEL — Żuchowski, Szczurek, Maj, Włodarz — Byrski, Szary, Babac, Mardyla — Sippelius, Pacholik.

Mecz bez wielkich emocji. Gra

Juniorzy Lokomotivy zwycięzcami „Europy '88“

PRZEZ trzy dni rozgrywano w Krakowie i w województwie turniej piłkarski juniorów „Europa '88”, którego głównym trofeum był puchar ufundowany przez prezydenta miasta. W finałowym pojedynku zmierzyli się reprezentacja Polski juniorów i jugosłowiański zespół Lokomotiva z Mostaru. W normalnym czasie pojedynku zakończył się bezbramkowo i o zwycięstwie decydowały rzuty karne. Lepsi okazali się Jugosłowianie, którzy strzelili celnie siedem razy pod rząd podczas gdy w polskiej reprezentacji siódmy strzelający — Marcin Chrapkiewicz (nota bene „król strzelców” turnieju) trafił w słupek i piłka wyszła w pole. W meczu o 3 miejsce Łódź wygrała ze Slovanem Bratisława 3:0, o 5 miejsce Kraków II pokonał Kraków I 3:1 (bramki — dla zwycięzców — Fudali 2 i Nowak dla pokonanych — Socwin), o 7 miejsce Katowice zwyciężyły Miskolc 2:1.

Jednym z inicjatorów i wieloletnich organizatorów turnieju jest p. Romuald Zdeb z KOZPN. Oto jego opinia o tegorocznym turnieju: „W porównaniu z rokiem ubiegłym ten turniej stał na wyższym poziomie. Bardzo dobrą drużynę przystali Jugosłowianie i zasłużenie wygrali. Nasza reprezentacja narodowa, jest budowana od nowa, chłopcy jeszcze nie są ze sobą zgrani, co widać było bardzo wyraźnie. Ale kilku zawodników ma talent i być może wyrosną z nich piłkarze dużego formatu. Zmartwiła mnie reprezentacja Krakowa. Sześćdziesięciu chłopców było na specjalnym zgrupowaniu i to chłopcy, którzy już umieją grać w piłkę. Tymczasem tu, w turnieju, nie pokazali nic, a ich szósta lokata nie zaspokaja naszych oczekiwań. Przegrali nawet z drugą naszą reprezentacją, którą stanowił zespół MKS Krakus. Będziemy musieli przeanalizować przyczyny tak słabej gry.

Każdego roku staramy się urządzać część zawodów turniejowych poza Krakowem. I daje to dobre efekty. Tak było i teraz. Mecze w Kokotowie i w Skale wywołały naprawdę ogromne zainteresowanie, były tłumy publiczności, tamtejsi działacze zorganizowali rzecz doprawdy znakomicie. Myślę, że propagandowy sukces tych meczów jest bezsporny. Marzy nam się na przyszły rok jeszcze lepsza obsada, czynimy starania, by ścigać zespoły juniorów renomowanych klubów europejskich. Chcemy, by nasz turniej był rzeczywistie konfrontacją piłkarskiej młodzieży Europy. (1)

Dobra pierwsza połowa



Lider II ligi pokonany na Suchych Stawach

HUTNIK — STAL Stalowa Wola 3:1 (2:0). Bramki strzelili: dla Hutnika — Kasztelan w 5, Gierek w 39 i Sermak w 86 min., dla Stali — Strzelec w 50 min. Sędziował p. Wojciech Rudy z Katowic. Żółte kartki — Wesolowski i Węgrzyn z Hutnika oraz Cebrat ze Stali.

HUTNIK — Piórkowski — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn, Tyrka — Bukalski (od 70 min Góra), Gierek (od 79 min Waligóra), Bolek, Sermak — Kasztelan, Krazekiewicz.

Pierwszy w tym sezonie naprawdę udany występ piłkarzy z Suchych Stawów Rzecz nie w tym, że pokonali lidera swojej grupy, i to bardzo wyraźnie (choć to z całą pewnością duże osiągnięcie), ale w tym że grali szybko, bojowo, składnie. Szczególnie w pierwszej połowie za-

wodów. Ta część meczu stała naprawdę na dobrym poziomie, była atrakcyjna dla kibiców, strzelano bowiem z obydwóch stron, wiele i to celnie, atakowano z dużą szybkością i precyzją. Krakowianie mieli ułatwione zadanie o tyle, iż już w 5 minutach, po ładnej akcji, Kasztelan wymanewrował kilku obrońców Stali i uzyskał prowadzenie. Goście, siłą rzeczy, musieli pójść do ataku, by odrobić straty a tym samym nieco odsłonić, rozluźnić dostęp do bramki Cebrata i po kolejnej ładnej akcji krakowian, tym razem Gierek popisał się dobrym opanowaniem piłki, ograł dwóch obrońców, potem wybiegającego z bramki Cebrata i spokojnie skierował piłkę do siatki.

Wydawało się, iż tak grający krakowianie uzyskają zwycięstwo za trzy punkty, że zdobędą dalsze gole. Ale już na wstępie drugiej połowy sytuacja diametralnie się zmieniła. Daleki strzał Strzelca w dziecienny sposób wpuścił do bramki Piórkowski. Błąd bramkarza sprawił, że hutnicy mocno spuścili z tonu. Akcje straciły na płynności, tempo spadło i do głosu doszli goście. Na szczęście nie zdołali strzelić wyrównującego gola, natomiast tuż przed końcem gry nowy nabytek Hutnika — Sermak popisał się kapitalnym strzałem w samo „okienko” bramki gości, ustalając rezultat zawodów.

Z KRAJU

PUCK. Zakończyły się tu mistrzostwa świata juniorów w klasie „470”. Wygrała ekipa NRD — Donald Lippert — Roland Wensel. Najlepsza polska załoga — I. Szrubkowski — K. Kondrat na piątej pozycji.

KATOWICE. W finale gry pojedynczej turnieju tenisowego „Złota polska jesień” Josef Kroczo z ZSRR pokonał Mihala Vantę z Rumunii 6:3 2:6, 6:3.

WARSZAWA. W tenisowym turnieju młodzieży o puchar red Bohdana Tomaszewskiego wśród dziewcząt zwyciężyła Barbara Kozyra z Katowic wygrywając w finale z Anną Drac z Górnik Wieliczka 6:3, 6:4.

Ostatnie pół godziny przesądziło o porażce

STAL Mielec — Wisła 3:2 (1:1). Bramki strzelili: dla Stali — Sajdak w 60 i 72 min, Barnak w 19 min, dla Wisły — Jelonek w 40 i Strojek w 76 min. Sędziował p. K. Orłowski z Lublina. Żółte kartki — Tyburski (Stal), Lipka i Bożek (Wisła).

WISLA — Gaszyński — Motyka, Małek, Giszka, Wójtowicz — Lipka, Moskal, Bożek, Klaja — Jelonek, Strojek.

Pierwsza połowa meczu stała na dobrym poziomie, wiele było obustronnie szybkich i ciekawych akcji ofensywnych. Gospodarze uzyskali dość szybko prowadzenie po strzale Barnaka i mieli kilka kolejnych okazji

do podwyższenia rezultatu, jednak uważna gra defensywy wiślackiej nie dopuściła stalowców do tzw. stu procentowych sytuacji strzeleckich. Kiedy w 40 min po składnej akcji Jelonek uzyskał wyrównującą bramkę, w kibiców zespołu krakowskiego wstąpiła nadzieja. Zaczęli liczyć na zdobycie jednego punktu przez „Białą gwiazdę”. Niestety ostatnie pół godziny meczu rozwiązało te nadzieje. Dwukrotnie na liście strzelców wpisał się Sajdak zmuszając do kapitulacji Gaszyńskiego. Stalowcy uskrzydleni prowadzeniem rzucili się do ataku chcąc strzelić czwartą bramkę i wygrać za trzy punkty. Odsłonił się jednak w obronie i Strojek wykorzystał okazję strzelając drugiego gola dla wiślaków.

Sprawozdawcy PAP wyróżniają w zespole Wisły parę obrońców — Marka Motykę i Zenona Małkę.

Skok z tysiąca metrów, z wylądowaniem punkle wyznaczonym przez sędziów. O sukcesie lub porażce decydują centymetry...

Zdj.: Stanisław Makarewicz

Na Skarpie w Nowej Hucie w sobotnie popołudnie odbywały się skoki na celność lądowania, w ramach rozgrywanych w Krakowie międzynarodowych zawodów spadochronowych urządzanych przez Aeroklub Skoki zgromadziły sporo tibilew, którzy podziwiali kunszt spadochroniarzy. Zawody trwają.

W sumie był to udany występ krakowian. Pierwsza połowa stała na bardzo dobrym poziomie. Druga była słabsza, gra bardziej chaotyczna, zawodnicy jakby nieco opadli z sił. Mnożyły się też faule i dobrze prowadzący początkowo mecz p. Wojciech Rudy okazał się niekonsekwentny w karaniu przewinień i zbyt tolerancyjny dla zawodników, co niepotrzebnie chwilami zastrzało gre. (lang)

LIGA

Stal — Wisła 3:2, Legia — Górnik Wałbrzych 3:0, Olimpia — Katowice 0:3, Górnik Zabrze — ŁKS 1:0, Widzew — Jagiellonia 1:1, Ruch — Lech 1:0, Śląsk — Szombierki 1:1, Pogoń — Jastrzębie 2:0.

1. Katowice	5 9 8—3
2. Górnik Z.	5 8 14—7
3. Ruch	5 8 5—2
4. Lech	5 7 7—2
5. Legia	5 7 6—3
6. Jagiellonia	5 6 4—3
7. Śląsk	5 6 4—3
8. Stal	4 5 7—6
9. ŁKS	4 5 6—6
10. Pogoń	5 5 5—3
11. Widzew	5 4 5—6
12. Olimpia	5 3 4—8
13. WISŁA	5 2 4—8
14. Górnik W.	5 2 3—7
15. Szombierki	5 1 9—16
16. Jastrzębie	4 0 0—6

LIGA

GRUPA I
Odra — Piast Nowa Ruda 1:0, Arka — Zagłębie Lubin 1:1, Motor — Baltyk 1:0, Zagłębie Wałbrzych — Sieza 2:0, Radomiak — Stilon 1:1, Chemik — Piast Gliwice 2:0, Polonia — Górnik Pzów 2:0, Zawisza — Gwardia 2:2. Na czele tabeli Zagłębie Lubin 9 pkt.

GRUPA II
Hutnik — Stal Stalowa Wola 3:1, Avia — Lechia 1:1, Resovia — Motor 1:0, Górnik Knurów — Bełchatów 0:0, Stomil — Zagłębie Sosnowiec 1:0, Karpaty — Stal Rzeszów 2:2, Górnik Łęczna — Igloopol 0:1, Boruta — Broń 0:0

1. Stal S. W.	5 8 11—7
2. Zagłębie	5 7 6—2
3. Resovia	5 7 7—4
4. Bełchatów	5 7 4—2
5. Igloopol	5 7 4—2
6. Motor	5 6 8—2
7. Stal Rz.	5 6 7—5
8. Avia	5 6 6—5
9. Górnik K.	5 5 4—4
10. Broń	5 5 4—5
11. Lechia	5 5 4—5
12. HUTNIK	5 4 6—7
13. Stomil	5 3 2—6
14. Karpaty	5 3 6—11
15. Boruta	5 2 0—4
16. Górnik Ł.	5 1 1—9

